Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 206. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 7 września 1928 r. | Rok XXII.

Wrażenia Francuzów z Polski.

(Od własnego korespond. paryskiego).

Paryż, we wrześniu.

Tego lata zwiedziło Polskę kilku wybitnych francuskich pisarzy i publicystów. Przeważnie podzielili się już z opinją francuską swemi wrażeniami z Polski na łamach prasy codziennej lub perjodycznej. Powstaną z tego książki. Inni zabrali się odrazu do pisania książek. Szczęśliwe to wszystko objawy. Szczęśliwe tembardziej, że kraj nasz zwiedzili ludzie o nazwiskach wyrobionych, życzliwi i baczni obserwatorowie, niezdolni do uprawiania taniej reklamy, której Polska nie potrzebuje.

A więc przedewszystkiem p. **Andrzej Thérive,** wybitny już młody powieściopisarz francuski, ogłosił w ciągu sierpnia na łamach paryskiego „Journal'a“ szereg bardzo dobrych listów z Polski. Są to literacko ujęte wrażenia, ładnym i łatwym pisane językiem, pełne trafnych spostrzeżeń. Po ich przeczytaniu czytelnik francuski zachowa jednak w głowie, przynajmniej na czas jakiś, niezbędną sumę wiadomości o Polsce. Autor bardzo umiejętnie wyzyskał zarówno swoje informacje na miejscu zebrane, jak i lektury dokonane przed wyjazdem. Nie przeładował swych listów faktami i cyframi. Ogólne jego wrażenia z Polski są bardzo dodatnie.

Wraz z p. Thérivem podróżowali po Polsce dwaj znani publicyści francuscy: Robert **Bourget-Pailleron** i Jerzy **Oudard**. Pierwszy ogłosił już dwa studja na łamach „Revue Hebdomadaire“ (11 i 18 sierpnia), oraz artykuł w „Figarze“. Studja poświęcone są sprawie **dostępu Polski do morza,** oraz marsz. **Piłsudskiemu;** w artykule daje p. Bourget-Pailleron barwny opis Warszawy. Najlepsze jest studjum o marszałku. Autor dobrze wnikł w sedno ustrojowych sporów w Polsce; jego konkluzje są takie; po pierwsze „Marszałek posiada i długo jeszcze posiadać będzie największą władzę w Polsce“; po drugie „niema mowy o tem, aby sam parlament zdołał w Polsce zagoić ranę z parlamentaryzmu zrodzoną, na to trzeba innej ręki“.

P. Oudard ma swe wrażenia drukować na łamach literackiego tygodnika „Candide“. Pozatem na łamach dziennika „Excelsior“ ukazało się kilka żywych listów z Polski, pisanych przez panią Huguettę **Garnier.** Podobnie jak pp. Thérive i Bourget-Pailleron i ona z entuzjazmem pisze o wielkiem tętnie pracy zaobserwowanej **w Gdyni;** stwierdza nonsensowność plotek prasy zagranicznej, związanych z rzekomymi zamiarami nieznanych bliżej Polaków, którzyby byli gotowi do przehandlowania „fuzyjki na kijek“, czyli „korytarza“ na „Memelland“. I pani Garnier, podobnie jak jej kolegom rodzaju męskiego podobają się Warszawianki, ładne i umiejące się ubierać; podoba się jej Warszawa i jej ujmujący tryb życia (może nawet zbyt ujmujący, zbyt płochy...).

P. Paweł **Cazin,** objechawszy Polskę wzdłuż i wszerz, wrócił do swego domu w Gif pod Paryżem i zabrał się odrazu do pisania książki pt. „Les quatre coins de la Pologne“ (Cztery kąty Polski). Z wielkiem zaciekawieniem będziemy czekali na ukazanie się dzieła świetnego stylisty francuskiego, wielkiego znawcy naszej cywilizacji i prawdziwego naszego przyjaciela.

Niepodobna w tej serji francuskich podróżników po Polsce pominąć naszego kolegi Henryka **Korab-Kucharskiego.** Jeżdżąc „małymi etapami po Europie środkowej“ swym samochodem, nasz utalentowany rodak zajechał też przez „korytarz“ do Polski, skąd napisał do „Matin'a“ parę świetnych listów. Jego ulubiona forma — to gawędzenie nie z ministrami, ale z „ludźmi z ulicy“. Djalog jest lekki, toczy się na temat samochodu lub pogody, a czytelnik się nie spostrzeże jak mu „Henry de Korab“ zastrzyknie kilka idei politycznych, na których mu zależy. A umie on to robić nieraz z mistrzowską zręcznością.

Z powyższych podróży, jak powiedzieliśmy, powstanie conajmniej cztery książki (Thérive, Bourget-Pailleron, Cazin i Korab). Miło nam jest przy sposobności choć w paru zdaniach przedstawić czytelnikom inne sprawozdanie francuskie z Polski, które już się w wydaniu książkowem ukazało. Mianowicie we wrześniu 1927 r. **grupa katolickich studentów francuskich** z kilkoma profesorami zwiedziła wszystkie ważniejsze ośrodki Polski. Powróciwszy do Paryża, jej uczestnicy podzieliwszy pomiędzy siebie tematy, zabrali się do spisania swych uwag i wrażeń.

Tak powstała książka pt. „Sous le signe d'une renaissance nationale“ (Pod znakiem odrodzenia narodowego), poświęcona życiu współczesnej Polski. Przedmowę napisał prof. Fortunat Strowski, członek Akademji Nauk Politycznych, w której z wielkiem uznaniem pisze o polskim patrjotyźmie. O geografji dzisiejszej Polski pisze p. P. Deffontaines, o jej życiu gospodarczem — p. J. Dessèvre, o teatrze — p. L. Lemaigre. W rozdziale zatytułowanym: „Odkrycie Polski“ p. J. Moreau-Reibel powiada, że największe wrażenie zrobił na nim **lud polski** — „lud bardzo stary i bardzo młody“ — źródło siły tego kraju. P. H. Delepoulle podjął się trudnego bardzo tematu i o młodzieży umysłowej Polski; w swym rozdziale zatytułował: „Uwagi o młodości umysłowej Polski“; trzeba przyznać, że wybrnął zeń szczęśliwie, usiłując podać garść zasadniczych informacyj, a unikając zbyt pochopnych sądów; jego konkluzja jest dobra: **„Polska jest jednym z najważniejszych posterunków w cywilizacyjnej obronie Zachodu“.** Wreszcie p. G. Dufey du Taya zamyka książkę kroniką **„etapów“ wycieczki po Polsce.**

Bardzo sympatyczna to książka i wdzięczność wyrazić należy katolickiemu przeglądowi „Revue des Jeunes“ za jej wydanie.

Kazimierz Smogorzewski.

Pomocnicza służba wojskowa

obejmie wszystkich obywateli od 16 do 60 lat.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Ministerstwo spraw wojskowych przystąpiło do opracowania projektu **pomocniczej służby wojskowej.** Będzie ona obowiązywała wszystkich obywateli od lat **16 do 60,** którzy nie pełnią czynnej służby wojskowej i nie są w rezerwie lub w pospolitem ruszeniu. Ustawa ma określić rodzaje służby pomocniczej, warunki jej pełnienia i sposób powoływania.

Obrady Ligi Narodów.

Litwini są niezadowoleni.

Genewa, 6 9. (tel. wł.) Po wczorajszem milczeniu Prezydjum Zgromadzenia Ligi znalazło nareszcie mówców. Przemawiali wczoraj przedstawiciele Chin i Holandji. Delegat Holandji Blockland przedstawił sprawę **utworzenia stałej komisji do spraw mniejszościowych.**

W poniedziałek odbędą się **wybory do Rady.** Poruszą one bardziej ciekawość uczestników, gdyż ma być zastosowana zasada reelekcji (ponownego wyboru) wobec dwu państw **Hiszpanji i Chin.** Może nastąpić niespodzianka, jak np. przy poprzednich wyborach z Belgją, która została niespodzianie pozbawiona mandatu w Radzie.

O rokowaniach polsko-litewskich sprawozdawca Blockland przygotował już raport, który jest ujęty bezstronnie. **Litwini są niezadowoleni,** ponieważ wogóle pragnęliby uniknąć wszelkiej dyskusji w tej sprawie na Radzie.

Kongres związku pacyfistycznego katolików niemieckich.

Życzenia Prymasa Polski.

W Monachjum odbył się w dniach od 1—5 bm. V. kongres niemieckich pacyfistów katolików (Friedensbund deutscher Katholiken). Prymas Polski ks. kard. Hlond wysłał swego przedstawiciela. Z kardynałów niemieckich jedynie ks. Faulhaber wysłał życzenia. Żaden z biskupów niemieckich nie bierze udziału w kongresie. Dowodzi to, do jakiego stopnia nacjonalizm pruski owładnął biskupów niemieckich. (b.)

Oszustwa pożyczkami wojennemi w Niemczech

olbrzymim skandalem międzynarodowym.

Berlin, 6. 9. (tel. wł.) Jak donoszą dzienniki, nadużycia pożyczkami wojennemi z powodu których aresztowano młodego Stinnesa, przybiera coraz większe rozmiary. **Afera rozrasta się w olbrzymi skandal międzynarodowy.** Stinnes był tylko jednym z mniejszych operatorów w tych machinacjach i narzędziem wielu banków zagranicznych i niemieckich.

Lotnicy francuscy transatlantyccy musieli wylądować.

Donoszą z Casablanca (Marokko), iż lotnicy francuscy Assolant und Lefevre, którzy przymusowo musieli lądować w tej miejscowości, postanowili wznowić lot na Nowy Jork. Drogę odbywać będą lotnicy przez t. zw. „Linję Południową“.

Uchwały „Piasta“.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj, po dwudniowych obradach zarządu głównego „Piasta“ ogłoszono uchwalone rezolucje. W rezolucjach tych wzywa się do wszczęcia akcji, celem zjednoczenia stronnictw ludowych. **Dalej omawia się pogorszenie sytuacji gospodarczej, przekroczenia budżetowe,** konieczność oszczędności w wydatkach państwowych, **pogorszenie się konjunktury rolniczej,** dalej rezolucja domaga się zakazu wywozu paszy treściwej zagranicę.

Co do **zmiany konstytucji,** oświadcza się za **reformą, któraby zapewniła trwałość rządów,** kontrolę parlamentarną i **ulepszenie parlamentaryzmu** przez reformę ordynacji wyborczej.

Wreszcie rezolucja oświadcza, że stanowisko władz rządowych wobec „Piasta“ nie poprawiło się.

Nieprawdopodobna statystyka.

Warszawa, 6 .9. (tel. wł.) Nareszcie po czwartem zwołaniu doszło do skutku posiedzenie komisji do badania kosztów utrzymania. Komisja uznała, iż w ciągu lipca, koszty utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wzrosły o 1,3%, a w ciągu sierpnia zmniejszyły się o 1,10%. (?)

Tajne narady w Paryżu.

Genewa, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj kanclerz Rzeszy Müller odbył półtoragodzinną konferencję z Briandem. Według ogłoszonych komunikatów mówiono o rozpoczęciu rokowań w sprawie Nadrenji. Briand oświadczył, że rozmowa nie miała charakteru urzędowego, a tylko prywatnej wymiany zdań. Jednakowoż panuje tu przekonanie, że rokowania o ewakuację Nadrenji rozpoczną się lada dzień.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Briand oświadczył, że sprawą ewakuacji Nadrenji są zainteresowane prócz Francji także rządy angielski, włoski i belgijski. „Głos Prawdy“ wyraża żal, że Briand przy wyliczaniu państw zainteresowanych sprawą Nadrenji **pominął Polskę,** której sprawa ta **dotyczy w większym jeszcze stopniu, aniżeli państwa, wyliczone przez Brianda.** Za kulisami jej tajna dyplomacja jednego z mocarstw prowadzi dziwną i niebezpieczną grę.

Manewry armji czerwonej.

Moskwa, 6. 9. (tel. wł.) Wielkie manewry czerwonej armji rozpoczęły się już w okolicy Kijowa. Biorą w nich udział przeważnie członkowie rewolucyjnej armji, z Woroszyłowem na czele. W Kijowie odbyła się parada uczniów szkoły wojennej. W pobliżu miasta przeprowadzone będą ćwiczenia najnowszych instrumentów wojennych — samolotów, tanków i t. d., oraz zaimprowizowany będzie napad nieprzyjacielskiej eskadry lotniczej.

Manewry czerwonej floty.

Moskwa. (AW) Na morzu Bałtyckiem rozpoczęły się manewry jesienne czerwonej floty. Manewry te zakończą się próbnym atakiem na Kronsztadt.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Marsz. Piłsudski powróci z Rumunji 18. bm. W przyszły poniedziałek minister komunikacji Kühn wyjeżdża na urlop wypoczynkowy do Mentony na Riwierze.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj odbyła się konferencja, w której wzięli udział premjer Bartel, min. Czechowicz, Kwiatkowski, Niezabytowski i Składkowski. Konferencja ta, druga z kolei, poświęcona była zagadnieniom **wywozu** i trwała od 5-ej do ½9-ej wiecz. Wyznaczone na wczoraj posiedzenie Rady Ministrów odwołano. Termin następnego posiedzenia Rady Ministrów jeszcze nie został wyznaczony.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Śledztwo w sprawie głośnych **nadużyć w komisji wywozowej ministerstwa przemysłu i handlu** już ukończono. Jak wiadomo, nadużycia działy się przy wydawaniu pozwoleń na wywóz nabiału. Proces wyznaczono na 28. bm. Na ławie oskarżonych zasiędzie szereg urzędników oraz kupców eksporterów.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Minister skarbu zwolnił z kierownictwa departamentu ceł dotychczasowego kierownika p. Lewakowskiego i powierzył kierownictwo tegoż departamentu p Danielewiczowi.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Dziś rano wyjechał poseł Patek. Równocześnie z nim wyjechali delegaci „Lewiatana" prezes jego Lubomirski, p. Skąpski, dyr. Polrosu, wiceprezes Izby polsko-sowieckiej Słaboszewicz. Delegaci zwiedzą targi w Niżnim Nowogrodzie, Moskwę i inne ośrodki handlu i przemysłu.

Warszawa, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj wieczorem poseł amerykański p. Stetson wydał obiad na cześć dyrektora departamentu w ministerstwie spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych p. Kelly. W obiedzie wzięli udział wiceminister Wysocki, marszałek senatu Szymański, doradca finansowy Devey i poseł polski w Moskwie Patek.

A to ci skandal!
W kapitolu waszyngtońskim tajna gorzelnia.

Waszyngton, 5. 9. (tel. wł.) Agenci prohibicji wykryli tuż pod gmachem Kapitolu, gdzie mieści się kongres i senat Stanów Zjednoczonych, tajną destylację wódki. Była ona urządzona według najnowszego systemu i mogła wytwarzać 5 tys. litrów dziennie.

Briand przeciw Anschlussowi.

(AW.) „Petit Parisien" donosi, iż w trakcie wczorajszej konferencji ministra Brianda z ks. Seiplem Briand podniósł pewne zarzuty przeciwko demonstracjom auschlussowym w czasie zjazdu śpiewaków w Wiedniu. Ks. Seipel oświadczył, iż rząd austrjacki zachowuje lojalną postawę i **bynajmniej nie dąży do zmiany istniejących traktatów.** W kołach genewskich podkreślają ten krok Brianda przeciwko tendencjom anschlussu.

Lot Moskwa - Teheran.

Berlin. (AW) Lotnik niemiecki Freiherr von Werthausen, który w połowie sierpnia dokonał na samolocie lekkiego typu Klomm - Daimler lotu na przestrzeni 770 kilometrów bez lądowania, przyczem niedaleko Moskwy ze względu na niepomyślny wicher zmuszony był lądować, dokonał obecnie raidu — Moskwa - Teheran. Lot trwał — wliczywszy w to międzylądowanie 7 dni i dokonany był również na lekkim samolocie.

Nowy rekord długości lotu.

Paryż. (AW) Pilot francuski Villad ustanowił rekord długości lotu na samolocie najlżejszego typu. Samolot utrzymywał się w powietrzu przez 24 godziny 33 minuty.

Kongres eucharystyczny w Australji.

Londyn, 6. 9. (tel. wł.) Według doniesień z Sydnej, otwarto tam kongres eucharystyczny przez odczytanie bulli papieskiej.

Pochowanie zwłok Bokanowskiego.
Poincarè i Loucheur brali udział w pogrzebie.

Paryż, 6. 9. (Tel. wł.) Pogrzeb tragicznie zmarłego ministra przemysłu i handlu Bokanowskiego odbył się przy tłumnym udziale osób. Od Rue de Grenelles do cmentarza Montmartre paryżanie w cichem skupieniu tworzyli szpaler. Za trumną kroczyła rodzina zmarłego oraz ministrowie, na czele których znalazł się 68-letni Poincarè; również zauważono Loucheura, który wrócił z Genewy, ażeby brać udział w pogrzebie. Na dziedzińcu muzeum oraz przed cmentarzem wojsko zmarłemu ministrowi oddawało honory. Bez przemówień i specjalnego ceremonjału spuszczono zwłoki do grobowca rodzinnego.

Sowiety podpiszą pakt Kelloga.

Moskwa, (AW.) Urzędujący komisarz spraw zagranicznych Litwinow, polecił przedstawicielowi Sowietów w Paryżu Dowgalewskiemu, **podpisanie paktu antywojennego.** Jak wiadomo, na podpisanie paktu Kelloga wybierał się z Moskwy sam Cziczerin, z chwilą jednak, gdy okazało się, że Sowiety nie będą dopuszczone w charakterze pierwszego sygnatarjusza, zrezygnował z wyjazdu, przekazując dokonanie formalności Dowgalewskiemu.

Londyn. (AW) Rząd urugwajski przyłączył się do paktu Kelloga. Również nadeszła już odpowiedź rządu tureckiego, przyłączającego się do paktu.

Z bieżącej polityki.



Mussolini nawiązuje stosunki przyjaźni z Jugosławją.

Światowa sieć komunistyczna.

Moskwa. (AW) Na posiedzeniu zamykającem obrady Kominternu wystąpił z nowem przemówieniem przewodniczący IKKI (Komitet Wykonawczy III Międzynarodówki) Bucharin. Oświadczył on, iż Komunistyczna Międzynarodówka wstępuje w nową erę istnienia w której wzmocni swą działalność przez **zakładanie na całym świecie komunistycznych sekcyj.** Bucharin wyraził podziękowanie, iż kongres przychylił się do wniosków egzekutywy odnośnie do przywrócenia jedności, w łonie partyj komunistycznych Europy, a także i Stanów Zjednoczonych. Kongres postanowił przystąpić do zarządzeń reorganizacji ruchu komunistycznego w szeregu państw.

Jak Mussolini poskromił lichwiarzy?

Lichwiarze są na czarnej liście u Mussoliniego. Dyktator włoski znalazł doskonały sposób na tę ludzką pijawkę. Całkiem poprostu skazuje lichwiarzy na „confino". Jest to policyjne izolowanie osobników, uważanych za szkodliwych dla społeczeństwa. Lichwiarze grasują w całych Włoszech, ale najbardziej rozpanoszyli się w Neapolu. Stamtąd około dwunastu lokalnych szajloków powędrowało do „confino" i jak słychać, stopa procentowa w zaułkach neapolitańskich spadła znacznie. Między wygnańcami jest także dwóch kamieniczników, z rodzaju tych, którzy wyzyskują nędzę mieszkaniową, by niedozwolone ciągnąć zyski. Jeden z nich był nawet wpływowym faszystą, który nadużywał swego stanowiska. Nietylko kazał płacić lokatorom wygórowane komorne, ale zalegającym z opłatą pożyczał sam pieniądze za lichwiarskim procentem, tak, że lokatorzy jego byli zawsze u niego zadłużeni. Teraz spędzi 5 lat na rozmyślaniu, jako lokator dość wymagającego gospodarza-rządu. Drugi kamienicznik wydzierżawił grunt pod prowizoryczne domki i chałupy, wyciskając, jako dzierżawę, ostatni grosz z najuboższych! teraz ład kilka spędzi na odludnej wyspie.

Z Anglji.

Przed 14 laty dwudziestoletni młodzieniec został skazany na 15 lat więzienia za kradzież i za pobicie policjanta, który go aresztował. Odtąd w więzieniu wszystkie wolne chwile od pracy obowiązkowej poświęcał nauce. A pracował tak gorliwie, że nietylko skończył gimnazjum, ale przeszedł cały kurs prawa wykładany na uniwersytecie. Teraz wniósł do władzy podanie, aby, gdy odbędzie swą karę pozwolono mu zdać egzamin z prawa, gdyż chce on otworzyć kancelarję adwokacką.

* * *

Anglicy stale palili małe fajeczki, które ciągle trzymali w ustach chociaż tytuń już się był wypalił. Dziś już widzi się to rzadko. Pod wpływem kobiet, które fajek palić nie chciały, zaczęli i oni palić papierosy i tak się do tego przyzwyczaili, że już dzisiaj rzadko jest Anglik z fajeczką w ustach. Jedynie jeszcze marynarze hołdują staremu zwyczajowi. Papieros pokonał fajkę.

* * *

Londyn, 6. 9. (tel. wł.) Wczoraj zmarł admirał sir Hugh Evan Thomas, przeżywszy lat 65. Zmarły dowodził 5-tą eskadrą w bitwie pod Jutlandją, pod kierownictwem lorda Beabbys.

25-letni jubileusz ks. prob. Dra Domańskiego.

Dnia 15-go września b. r. upływa 25 lat od chwili objęcia przez Ks. Dra Domańskiego probostwa w Zakrzewie, położonego w odciętej od Macierzy ziemi Złotowskiej (Zakrzewo, Kreis Flatow, Grenzmark, Niemcy). Wieść o jubileuszu zacnego Kapłana odbiła się głośnym echem nietylko w parafji zakrzewskiej, ale w całych Niemczech. Nic dziwnego. Poświęcenie się bowiem Ks. Dra Domańskiego szerokiemu ogółowi rodaków naszych, rozproszonych w granicach Rzeszy Niemieckiej, jest ogólnie znane. Dostojny Jubilat nie szczędzi ni sił, ni zdrowia, by wszystkim rodakom zakordonowym nieść pomoc i osłodę w ciężkiem ich położeniu, oraz by rozniecić w nich iskrę narodowego uświadomienia. Wdzięczni rodacy zamierzają swego wybitnego i ogólnie cenionego przewodnika, który razem z nimi i dla nich pracuje, w dniu Jego jubileuszu uczcić bardzo uroczyście. Dla należytego zorganizowania uroczystości utworzono osobny Komitet, na którego czele stanął Prezes Polsko-Katol. Towarzystwa Szkolnego na obwód pilski, ks. prob. Grochowski z Głubszyna pod Krajenką. Komitet ogłosił w polskich pismach, wychodzących w Niemczech odezwę do rodaków, w której wzywa ich do gremjalnego wzięcia udziału w uroczystości. W związku z tem spodziewany jest liczny przyjazd Polaków na uroczystość z całych Niemczech. Inne narodowe mniejszości w Niemczech, którym Jubilat także się udziela, zapowiedziały również swój udział w uroczystości. Dla pewnych okoliczności odbędzie się obchód jubileuszu już **w niedzielę poprzednią t. j. w dniu 9-go b. m.**

Ks. Prob. Dr. Domański pełni funkcję Prezesa Związku Polaków w Niemczech i jako taki figurował przy wyborach w maju b. r. jako czołowy kandydat na liście Narodowych Mniejszości do Parlamentu niemieckiego.

Olbrzymia kontrabanda na Nalewkach.

Warszawa, 6. 9. (Tel. wł.) Władze straży granicznej wykryły dalsze składy **kontrabandy na Nalewkach.** Opieczętowano kilka sklepów i aresztowano głównego agenta kontrabandzistów niejakiego Klaczbauma. Był on właścicielem taksówki, lecz nie wyjeżdżał nią na miasto, bo **kursował między Warszawą a Sosnowcem,** przewożąc kontrabandę, a głównie galanterję stalową, jak brzytwy, noże itd.

Posiedzenie wydziału historyczno - archeologicznego towarzystwa naukowego w Toruniu odbędzie się dnia 11 września o godzinie 6,15 w gmachu „Muzeum" (I piętro). **Ks. Wł. Łęga** wygłosi referat **„Grupy kulturalne Pomorza we wczesnem średniowieczu".**

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 7 WRZEŚNIA.

Poznań (344,8). Godz. 13.00—14.00: Sygnał czasu. Koncert gramof. z płyt firmy St. Pelczyński, Poznań. 14.00—14.15: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-towarowej i cen targowych rzeźni m. 14,15—14.30: Komunikat PAT. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy z Warszawy. 19.00—19.30: „Silva rerum". 19,30—19.55: Odczyt „O wspólnem kształceniu obojga płci" — insp. szkolny Majewski. 19.55—20.10: Komunikaty gosp. 20,15—22,00: Transmisja koncertu Beethovenowskiego z Warszawy. 22.00—22,20: Sygnał czasu, Komunikaty: met. i PAT. 22,20—22.40: Nadprogram. 22.40—24.00: Muzyka tan.

Warszawa (1111). Godz. 13.00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 15,00—15,20: Komunikaty: meteor., gosp. 17.05—17,25: Przegląd wydawnictw perjodycznych. 17,25—17.50: Odczyt z Wilna. 18.00—19.00: Koncert popołudniowy. 19.00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt z działu „Sport i wychowanie fiz."). 19.55—20.05: Komunikat roln., transm. z Krakowa notowań giełdy zbożowej oraz komun. Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 20.05—20,15: Nadprogram, komun. 20.15: Koncert wieczorny symfoniczny. W programie utwory Beethovena. 22.00—22.05: Sygnał czasu, komunikat lotn.-m. 22.05—22.20: Komunikat PAT. 22,20—22,30: Komunikaty: policyjny, sportowy, nadprogram.

Fałszywa gospodarka.

„Fundusz Bezrobocia", **na którego administrację** — jak wiadomo — **największy wpływ mają socjaliści z pod znaku P. P. S.**, zamierza przystąpić do wybudowania w całym szeregu miast polskich (m. in. w Krakowie) okazałych gmachów administracyjnych. Zarząd tej instytucji tłómaczy swoje plany tem, że dotychczas biura „Fundusza Bezrobocia" znajdują się w lokalach wynajętych.

Na błędy takiej gospodarki słusznie zwraca uwagę dziennik chrześcijańsko-społeczny, wychodzący w Francji „Narodowiec", którego wydawcą i redaktorem naczelnym jest b. poseł na Sejm z ramienia Chrz. Dem., p. Michał Kwiatkowski. Pisze on m. in. co następuje:

„Gdyby każda rodzina w Polsce miała dach nad głową, rozumowanie „Funduszu bezrobocia" byłoby słuszne. Niestety tak nie jest. Przeciwnie, kilkakrotnie już za poważnemi pismami krajowemi wskazywaliśmy na ogromną nędzę mieszkaniową. Za wyjątkiem sowieckiej Rosji, nigdzie w Europie nie panują takie straszliwe stosunki, że — jak np. **w Łodzi — 11 osób przypada na jedną jedyną izbę!**

W tych warunkach okropnych **pierwszym obowiązkiem kraju jest budować mieszkania robotnicze.**

Zaistnieć powinna najsurowsza kontrola wszystkich kas, w których gromadzą się fundusze społeczne, gdyż rezerwy tych kas to główne źródła kredytów budowlanych.

Budowanie jakichś „pałaców pracy" czy innych podobnych gmachów w czasach, gdy nędza mieszkaniowa w Polsce tak potworne przybrała rozmiary, to policzek zasadom ekonomji, kultury i ducha społecznego. To marnotrawstwo grosza publicznego! Giełdy pracy przy braku pracy są również mniej potrzebne w tej chwili jak schroniska dla bezdomnych i bezrobotnych.

Zapytajcie się Panowie w ambasadzie polskiej w Paryżu, w jakich lokalach zużytych mieści się wielka część biur francuskiego Ministerstwa Pracy.

Pan Loucheur zażądał 10 miljardów franków na budowę tanich mieszkań, a nikomu przez myśl nie przyjdzie żądać budowy nowych biur dla francuskiego ministerstwa pracy, póki trwa we Francji brak mieszkań, który mimo wszystko jest jednak niczem w porównaniu do stosunków w Polsce.

Kopalnia Lens, jedna z najbogatszych we Francji i licząca 16 szybów, przez 10 lat od zakończenia wojny odbudowała najpierw zakłady przemysłowe i kolonje robotnicze, podczas gdy główna dyrekcja dotąd pracuje w nędznych barakach. Dopiero teraz po wykończeniu mieszkań robotniczych z ogródkami, ulic asfaltowych itd. przystępują do budowy gmachu administracyjnego.

W Polsce robi się akurat odwrotnie, bo się dopiero uczymy. Byle tylko tej nauce nie przewodziło samolubstwo, które kieruje się ciągle zasadą, że każdy sobie, rzepkę skrobie.

Tak robi niestety wielka część kierowników przemysłu w Polsce, a za ich przykładem inni.

Oj, wiele niestety społeczeństwo polskie będzie jeszcze musiało wycierpieć, zanim zniknę w Polsce „swoiści ekonomiści i społecznicy".

Tyle „Narodowiec". Do tych uwag trafnych i słusznych całkowicie się przyłączamy. Istotnie gospodarka socjalistów w różnych instytucjach społecznych kpi sobie z zdrowego rozsądku.

„Proletarjusze" z pod znaku P. P. S. muszą mieć „pałace pracy" w chwili, gdy tysiące rodzin robotniczych leży na bruku.

Jak uczcić 10-lecie niepodległości.

Powstańcy i Wojacy zamierzają usypać Kopiec Wolności w Bydgoszczy.

Dnia 11 listopada cała Polska obchodzić będzie uroczyście dziesięciolecie niepodległości.

Tworzą się już komitety lokalne, mające ustalić program wielkiego narodowego święta.

Jedni chcą obchód połączyć z uczczeniem powrotu Józefa Piłsudskiego z Magdeburga, inni chcą wykluczyć wszelkie czczenie przy tej okazji jakichkolwiek osób, inni znowu chcą łączyć z obchodem obok imienia Piłsudskiego osoby Dmowskiego i Paderewskiego.

Nie mieszamy się do **sporu o osoby**, nam chodzi o rzecz, pragniemy jedynie, aby obchodu nie narzucano nam z góry, lecz aby wypływał on z dobrej woli całego społeczeństwa (a taka wola istnieje) i aby brali w nim udział **wszyscy** bez różnicy obywatele państwa polskiego.

Przy tem należy pamiętać o tem, że Dzień ten sławny w dziejach Polski Odrodzonej nie może opierać się na bombastycznych mowach, fajerwerkach i deszczu orderów, lecz powinien po sobie wszędzie zostawić **trwałą pamiątkę.**

W wielu miastach, w myśl wskazówek Prezydjum Rady Ministrów, odbędzie się położenie kamienia węgielnego pod monumentaine gmachy. Nie wyklucza to jednak inicjatywy prywatnej. Jak słyszymy, sportowcy bydgoscy zamierzają z tej okazji zapukać do rządu o fundusze na budowę Domu Sportowego. Przypominamy, że inicjatywa nie jest nowa. **Sokół bydgoski „Macierz"** ma już od kilku lat komitet budowy sokolni, cegłę, drzewo i trochę gotówki, tylko że placu budowlanego mimo uchwał rady miejskiej od magistratu nie otrzymał... Sprawa utknęła. Może teraz sokoli jej dopilnują! Znalazły się w Poznaniu pieniądze na dom „Strzelca", powinny się też w Bydgoszczy znaleźć dla najbardziej na tutejszym gruncie zasłużonej organizacji, jaką jest bezsprzecznie Sokolstwo.

Jest druga myśl, która również może być zrealizowana. **Związek Powstańców i Wojaków** okręgu bydgoskiego, liczący z górą 6 000 członków w 107 placówkach, powziął uchwałę usypania **Kopca Wolności w Bydgoszczy** na miejscu zburzonej wieży Bismarka. O ile magistrat i rada miejska da swoje zezwolenie, ziemię w dniu 11 listopada zaczną zwozić panowie i chłopi, niewiasty i dzieci, zaś powstańcy przywiozą ją z pobojowisk Szubina, Rynarzewa, Kcyni, Nakła, Chodzieży i innych. Sypać będą kopiec Wolności wszystkie stowarzyszenia polskie, każdorazowo z okazji jakiegoś święta, pracę stałą znajdą bezrobotni obrońcy Ojczyzny, inteligencja chętnie im zapłaci parę złotych za każdą taczkę ziemi; nadzór nad pracami obejmą fachowcy. I zyska Bydgoszcz wieczny trwały pomnik, okazały, widniejący z daleka, jak kopiec Kościuszki w Krakowie, kopiec grunwaldzki w Niepołomicach lub kopiec Unji we Lwowie.

Kopiec powinien być gotowy w dniu 20 stycznia 1930 roku — dla Bydgoszczy szczególnie pamiętnym.

Będzie to godnem uczczeniem jednego i drugiego dziesięciolecia.

Śmiertelna walka o kobietę.

W nadobnej kucharce zakochał się 19-letni syn jej chlebodawców. — Rywalem jego był 20-letni szewc. — I co z tego wynikło?

W Warszawie w domu pp. Plate przy ul. Warszawskiej pracowała nadobna kucharka, w której zakochał się syn pp. Plate, 19-letni Czesław, uczeń gimnazjum.

W młodej tej i bardzo urodziwej dziewczynie kochał się również szewc Marjan Maliszewski, liczący l. 20.

Czesław P. niejednokrotnie zwracał uwagę Zbigniównie, że nie życzy sobie, aby u niej bywał Maliszewski. Ponieważ ten ostatni nie mógł zerwać z ukochaną, przychodził do niej pod różnymi pozorami i pretekstami.

Spotkawszy się oko w oko z rywalem, którego ścierpieć nie mógł, kazał mu opuścić natychmiast mieszkanie.

Rozpoczęła się zacięta bójka. W tem wzajemnem zmaganiu się Czesław P. okazał przewagę.

Płonący od gniewu, z dzikim wyrazem twarzy i oczu, wypchnął czeladnika szewckiego na klatkę schodową.

Wypchnięty z całych sił znalazł się tam tyłem odwrócony nieopodal okna. Znalazł się również w tem miejscu zakochany młodzieniec. Konkurenci wznowili bójkę, w której Czesław P. kopnął Maliszewskiego tak silnie, że ten mając za sobą niski parapet otwartego okna na 3-ciem piętrze przechylił się w tył i zwalił na bruk.

W stanie beznadziejnym przewieziono Maliszewskiego do szpitala Dz. Jezus, gdzie nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Czesław Plate i Ewa Zbigniówna zostali aresztowani.

Dr. Antoni Marczyński. 74

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

— Pomimo wszystko trzeba być ostrożnym. Pomiędzy teorją a praktyką jest duża przepaść i niezawsze da się przeskoczyć. Na próbę wezmę tylko sto sztuk, a potem — zobaczymy, — rzekł, zamykając notes. Nadzieja dobrego zarobku zatarła wrażenie złych nowin, zawartych w liście Foxa, poprawiła mu humor i... pobudziła apetyt. Przypomniał sobie, że obiadu nie jadł właściwie. Zadzwonił więc energicznie, a kiedy przestraszony Tumkur stanął na progu z miną mocno niepewną, huknął na całe gardło. — Cóż ty mnie chcesz zaglądzić, żółta malpo? Obiadu dziś nie dostanę, czy jak?

Ton głosu przekonał Hindusa, że zły humor chlebodawcy należy do minionej przeszłości. Popędził tedy do kuchni czemprędzej i kilka minut później Izaak Ironfield zabierał się po raz wtóry do ulubionej zupy z raków...

Przy czarnej kawie zajrzał znowu do listu wspólnika. Pomimo wszystko nie mógł tak łatwo strawić fiaska afery chicagoskiej, która według sprawozdania Kinczela miała im przynieść około dwa i pół miljona. A teraz: djabli wzięli. Przez Prawna. Tak, oczywiście, ale ktoś musiał wskazać zawziętemu detektywowi te tropy. Kto? Fox podejrzewał Betty Traveler. Było to mało prawdopodobne, bo gdyby nawet zdołała uśpić czujność swych stróżów, gdyby jej się powiodło jakimś cudem przesłać komuś wiadomość o swojem uwięzieniu, to Harry Fox siedziałby już dawno pod kluczem. Betty wiedziała dobrze, jaką rolę odegrał w jej uprowadzeniu Mr. Henry Vortwheel, które to nazwisko było jednem z wielu, jakich używał wspólnik Ironfielda, a wiedząc o tem, byłaby niewątpliwie napisała coś w tym rodzaju: „Porwał mnie Henry Vortwheel, jestem uwięziona na jakimś okręcie. Wszystkie listy pisałam pod przymusem, nie wyłączając pełnomocnictwa dla jakiegoś Matthew Brown'a, którego wogóle nie znam. Uwięźcie ich i zmuście do wskazania mego więzienia"... etc. etc. Mając takie pismo w rękach i stwierdziwszy autentyczność podpisu Miss Traveler, byłaby policja przystąpiła bezwłocznie do aresztowania Vortwheela, czyli Foxa. Tymczasem James Prawn poprzestał na śledzeniu Harry'ego.

— Trzeba ją samą wybadać — zdecydował Izaak Ironfield, a doszedłszy do takiej konkluzji, polecił Tumkurowi przyprowadzić niewolnicę, zamieszkującą kabinę No 114. — Rączki jej związać na plecach — dodał przezornie. — poczem powstał ociężałym krokiem, podszedł do ściany, gdzie wisiało kilka bykowców, ze znawstwem wybrał najodpowiedniejszy i zaniósł go na stół. — To robi duże wrażenie — dodał z ohydnym uśmiechem oprawcy.

Drzwi kajuty otwarły się szeroko i do wnętrza weszła, lub raczej wpadła młoda dziewczyna, wepchnięta widać przez kogoś, kto znajdował się w korytarzu. Jakoż w tej chwili wyrosła za jej plecami rosła postać Hindusa, którego wyciągnięta naprzód ręka świadczyła najwymowniej, że biała niewolnica nie przekroczyła tego progu dobrowolnie, że użyto brutalnej przemocy.

— Wynoś się, Tumkur. Nie potrzebny mi tutaj do szczęścia — rzekł Ironfield, a kiedy Hindus zniknął za drzwiami, zwrócił się do przybyłej, — Witam cię Betty Traveler. Wezwałem cię, przypuszczając, że wolisz pogawędzić ze mną, niż ziewać w swej celi, prawda? — Nie otrzymawszy żadnej odpowiedzi, ciągnął dalej. — Poza tem chciałem ci zakomunikować przyjemną wiadomość.

Złote loki drgnęły na te słowa, opuszczona na piersi główka dźwignęła się szybko, w pięknych oczach zamigotały jakieś żywsze blaski, lecz zgasły natychmiast, kiedy zaciekawione spojrzenia, wysłane w stronę mówiącego ujrzały harap, ohydne narzędzie zbirów, z którem każda niewolnica musiała zawrzeć bliższą znajomość... — „Znowu mnie będą męczyć" — przemknęło przez myśli.

— Podejdź bliżej. Staniesz sobie tutaj, przy stole... No! — warknął złowrogo, widząc jej ociąganie się i chęć sprzeciwu. — Prędzej!

Z zaciśniętemi zębami, z sercem tłukącem się nieznośnie wykonała rozkaz...

— Z nami najlepiej po dobremu — kpił, — o tem miałaś się chyba sposobność przekonać. A teraz, skoro spełniłaś posłusznie polecenie swego władcy słuchaj uważnie i patrz mi prosto w oczy... Garbarnia sprzedana!

Pobladła trochę, lecz wzrok skrzyżowany z badawczemi spojrzeniami Izaaka ani drgnął. Pierwsze dni strasznej niewoli nauczyły ją panowania nad sobą.

— Cóż ty na to? Odezwij się nareszcie, dziewczyno i nie wyprowadzaj mnie z równowagi... Powtarzam raz jeszcze: garbarnia sprzedana.

Zmusiła się, by przemówić.

— Wobec tego macie mnie dzisiaj wypuścić na wolność — rzekła.

— Co za ton?! Fiu, fiu. „Macie mnie wypuścić", powiada. A prosić o to nie łaska? A paść do nóg, błagać, żebrać litości? Dobra sobie. „Macie mnie wypuścić" i sprawa skończona. Podobasz mi się, maleńka z tym tupetem.

Zmierzyła go wzgardliwem, druzgocącem spojrzeniem, zmełła w zębach słowo, które jej się przemocą cisnęło na usta, lecz powstrzymała wybuch...

— Taka między nami stanęła umowa, — powiedziała względnie spokojnie, nie mogąc sobie odmówić tej satysfakcji, by zakcentować ironicznie słowo „umowa". — Wzamian za napisanie kilku listów i podpisanie jakiegoś pełnomocnictwa, miałam odzyskać wolność. Zaprzysięgliście mi to...

Ironfield potakiwał skwapliwie, póki nie doszła do słów: „miałam odzyskać wolność". Na dźwięk tych słów podniósł brwi w górę, jakby się czemuś dziwił niezmiernie, a kiedy skończyła, wtrącił z uśmiechem:

— Już to kobieta nie potrafi nigdy być ścisłą. O odzyskaniu wolności nie było nigdy mowy. Bo sama pomyśl, na jakie nieprzyjemności moglibyśmy się narazić przez takie głupstwo. Ponieważ ci pamięć nie dopisała, czuję się w obowiązku powtórzyć treść naszej umowy.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wiadomości z kraju.

Konfiskata „Rozwoju“ łódzkiego.

(AW) Ostatni nakład „Rozwoju“ w Łodzi uległ konfiskacie **za przedruk feljetonu St. Brandowskiego z „Dziennika Bydgoskiego“ p. t. „Nieco o dożynkach“.** Funkcjonarjusze policyjni, konfiskując nakład pisma, usiłowali dokonać rewizji w prywatnem mieszkaniu redakcji.

Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie.

Zapisy do W. S. D. rozpoczną się dnia 17 września i trwać będą do dnia 3 października br. przy pl. Małachowskiego nr. 1, (Gimn. im. Reja) w poniedziałki, środy, czwartki i soboty od godz. 5—7. Kandydaci na słuchaczów rzeczywistych winni przedstawić świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia i dokumenty, stwierdzające uregulowanie ich stosunku do służby wojskowej.

Dar Polonji amerykańskiej

Wycieczka Polaków z Ameryki złożyła na ręce P. Prezydenta Rzeczpospolitej 21 000 zł, którą to kwotę Pan Prezydent rozdzielił nast.: 7 000 zł na Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych, 7 000 zł na skarb pracy kulturalno - oświatowej i 7 000 zł na oświatę w wojsku.

Tragedja robotników, pracujących nad Niemnem.

W Grodnie na stoku góry nad brzegiem Niemna, przy wykonywaniu prac ziemnych, nastąpiło nagłe obsunięcie się ziemi, której masa przygniotła pracujących tam robotników: Butenesa i Konstantego Korupanowa, oraz przypadkowo znajdującego się tam 13-letniego chłopca Michała Bilczenkę. Zasypanego chłopca natychmiast odkopano, nie udało się jednak przywrócić go do życia. Obaj robotnicy nie ponieśli szwanku.

Tragiczny powrót z zabawy strażackiej.

We wsi Gomulin, pow. piotrkowskiego, wracający młodzieńcy z zabawy strażackiej chcieli nastraszyć gospodarza Brauna. Zaspany Braun sądził, iż jest napadnięty przez złodziei i strzelił z rewolweru. Kula ugodziła w głowę 13-letniego chłopca, który nie odzyskawszy przytomności zmarł.

Ciężkie więzienie za sprzeniewierzenie 8 tysięcy złotych.

Przed trybunałem karnym Sądu Okręgowego w Nowym Sączu toczyła się rozprawa przeciwko Michałowi Tylce, b. urzędnikowi gminy Zakopane o sprzeniewierzenie kwot wpłacanych do jego rąk przez płatników na rzecz podatków państwowych. Wysokość sprzeniewierzonej sumy przekracza kwotę 8 tysięcy zł. Trybunał wydał wyrok skazujący Michała Tylka na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Pół czarnej kosztowało 5 000 złotych.

Z Warszawy donoszą: pani M. Błaszkowska wstąpiła do cukierni na pół czarnej. Wychodząc zostawiła torebkę z 8 bransoletkami, wysadzanemi brylancikami. Około 5 tys. złotych warte są te bransoletki.

O niefortunnem zdarzeniu opowiedziała p. M. Błaszkowska w X komisarjacie. Do tej pory torebki nie odnaleziono.

A więc pół czarnej kosztowało p. M. Błaszkowską 5 000 zł. Trochę za drogo...

Sprzeniewierzył 30 000 zł.

Do wydz. śledcz. Dubna wpłynęło doniesienie karne skierowane przez firmę Aeros przeciwko agentowi handlowemu tej firmy Jerzemu Kinda o sprzeniewierzenie 30 tysięcy złotych.

Kinda w charakterze pośrednika handlowego tej firmy wyjeżdżał na Wołyń i obchodził dwory w okolicy Dubna oferując maszyny rolnicze, przyczem na poczet należnych sum pobierał mniejsze lub większe zadatki, razem około 30 tysięcy złotych, które sprzeniewierzył... Zarządzono za nim pościg policyjny.

Wypadek samochodowy powstańców śląskich.

Samochód ciężarowy, wiozący grupę powstańców śląskich z Królewskiej Huty do Katowic, zapalił się w okolicy Wełnowca, prawdopodobnie z powodu rozgrzania motoru. Przy zeskakiwaniu z samochodu kilku powstańców doznało okaleczeń. Samochód spalił się niemal doszczętnie.

Związek artystów przeciw radju.

Polskie Radjo otrzymało okólnik Z. A. S. P., w którym związek zakazuje swym członkom wszelkiego produkowania się w słuchowiskach radjowych i wogóle przed mikrofonem.

Utonął wraz z łodzią motorową.

Ubiegłej nocy przebywający na praktyce wakacyjnej w kopalni „Silesia“ w Żebraczy, uczeń szkoły przemysłowej z Krakowa Wiesław Skórka, wsiadł w stanie nietrzeźwym do łódki motorowej na stawie kopalnianym w Zebraczy i wskutek nieostróżnego manewrowania utonął wraz z łódką, w odległości 15 metrów od brzegu. Dotychczas nie udało się odnaleźć zwłok nieszczęśliwego młodzieńca.

Komuniści gnieżdżą się po wioskach.

W Klimontowie pod Sosnowcem aresztowano 6-ciu młodych komunistów, którzy przygotowywali obchód tygodnia komunistycznego. W dniu wczorajszym podczas likwidacji jaczejki klimontowskiej, natrafiono na dalsze ślady, które doprowadziły do aresztowania dalszych 10 komunistów ze wsi Obojga, między innymi 17-letniej Lery Keiser, która miała wygłaszać odczyty w czasie tygodnia komunistycznego.

Porażka żydowskich nieuczciwych kupców futrzanych.

Z Warszawy donoszą: W związku z głośną aferą futrzaną dowiadujemy się, że tylko sprawy 3 firm zostały umorzone, a to wobec wylegitymowania przez wspomniane firmy legalnego nabycia posiadanych futer.

Natomiast przeciw firmom: B. Glinera, B. Zylberkweita, L. Chencinera, J. Goldbanda, W. Brauna, S. Karmazyna i J. Rapaporta wdrożono postępowanie karne na mocy ustawy karno - skarbowej.

W stosunku do 2 firm mianowicie: B. Mulmana i S. władze skarbowe nie ograniczyły się do wytoczenia normalnego postępowania karnego w drodze administracyjnej, bez względu na dokonanie przestępstw karalnych według powszechnej ustawy karnej, skierowały sprawę ich na drogę sądową.

W stosunku do innych firm prowadzone są dalsze dochodzenia.

Udławił się kością i życie zakończył.

W Gołonogu wydarzył się tragiczny wypadek, mianowicie niejaki Tomasz Guzik podczas obiadu udławił się mięsem i pomimo energicznego ratunku po kilku minutowych męczarniach skończył życie. Wypadek wywarł w mieście przygnębiające wrażenie.

Runęło rusztowanie, grzebiąc 3 robotników.

Katowice, 4. 9 (AW) Wczoraj popołudniu przy budowie nowej hali wystawowej na terenie parku Kościuszki w Katowicach runęło rusztowanie wysokości 6 metrów. W chwili krytycznej na rusztowaniu znajdowało się 3 robotników, którzy doznali ciężkich okaleczeń. Odwieziono ich do szpitala miejskiego.

Robotnicy przemysłu włókienniczego żądają 20 proc. podwyżki.

Robotnicy łódzcy w przemyśle włókienniczym zerwali umowy i postawili następujące żądania:

1. Podwyższenie z dniem 1 października br. wszystkich płac podstawowych w przemyśle włókienniczym o 20%.

2. Ustalenie wyższych stawek cennikowych według załączonej tabelki dla robotników, obsługujących większą ilość maszyn lub wrzecion, aniżeli przewiduje to „Taryfa Płac“.

3. Uregulowanie zapłaty za postoje wynikłe nie z winy robotników w sposób następujący: za postoje przekraczające 2 godziny z rzędu lub trzy godziny w tygodniu robotnik otrzymuje zapłatę za cały czas postoju według normy dniówkowej.

Przygody przystojnej warszawianki w Łodzi.

Przed kilku dniami przyjechała do Łodzi w odwiedziny do znajomych przystojna warszawianka, Wanda Chojnacka. Zamieszkała ona u p. Stanisława Myszkiewicza przy ul. Marysińskiej 14.

Onegdaj wieczorem p. Chojnacka wraz z p. Myszkiewiczem udali się taksówką na przejażdżkę poza miasto, w stronę Widzewa. Tam w pobliżu ul. Narutowicza wysiedli z auta, by przejść się po okolicznych polach.

W pewnej chwili do wycieczkowiczów zbliżyło się trzech drabów, uzbrojonych w kije i zanim p. Myszkiewicz zdążył się zorjentować, uderzenie kijem w głowę pozbawiło go przytomności. Leżącego napastnicy skrępowali tak, że nie mógł on nawet zrobić użytku z broni, posiadanej w kieszeni.

W międzyczasie p. Chojnacka rzuciła się do ucieczki, lecz dogonił ją jeden z drabów, powalił na ziemię i dopuścił się na niej gwałtu. Pozostali dwaj rabusie obrabowali p. Myszkiewicza i korzystając z ciemności, znikli w przyległych zagajnikach.

Po pół godzinie p. Chojnacka doszła do przytomności, oswobodziła swego towarzysza z krępujących go więzów, poczem oboje udali się do pobliskiego komisjarjatu, gdzie opowiedzieli o swej strasznej przygodzie.

Wykrycie wielkiej kradzieży.

Pisma łódzkie donoszą:

Niej. Waldman, zamieszkały przy ul. Podrzecznej 15, przyjął przed niedawnym czasem służącą, 36-letnią Frymetę Topór.

W ub. niedzielę, gdy w mieszkaniu nie było nikogo, służąca ta skradła kasetkę, w której znajdowało się 15.000 zł. i zbiegła w niewiadomym kierunku. Waldman powiadomił policję, która wdrożyła energiczne dochodzenie w celu ujęcia złodziejki, lecz poszukiwania nie dały rezultatu.

W międzyczasie Waldman dowiedział się, że służąca ma głuchoniemego męża Fajwla. Aresztowano go, ponieważ padło na niego podejrzenie o współudział w kradzieży i że wiadome mu jest miejsce ukrywania się żony.

Głuchoniemy wraz z Waldmanem w asyście policji obchodził różne meliny, a nawet zaprowadził Waldmana i policję do pewnej wsi pod Pabjanicami, gdzie miała ukrywać się Frymeta Topór, lecz poszukiwania te nie dały żadnego wyniku.

Wracając do Łodzi taksówką wynajętą na cały dzień, w celu poszukiwania złodziejki, Waldman opowiedział szoferowi historję popełnionej kradzieży i podał mu dokładny rysopis złodziejki. W Łodzi Waldman udał się do domu, zaś szofer na miejsce postoju taksówek na Placu Wolności.

Po upływie paru godzin, do szofera podeszła jakaś szczelnie zawoalowana kobieta w żałobie i poleciła mu jechać z nią do Pabjanic na pogrzeb. Gdy przybyli do Pabjanic, wysiadając z samochodu, odsłoniła woalkę i wówczas zdumiony szofer rozpoznał w niej tę kobietę, która dokonała kradzieży w mieszkaniu Waldmana. Niezwłocznie tedy ruszył do Łodzi i przybywszy do Waldmana, zakomunikował mu o swem niezwykłem spostrzeżeniu. Waldman skomunikował się niezwłocznie z policją i wówczas ruszono do Pabjanic. Kobietę wskazaną przez szofera, znaleziono w Pabjanicach przy ulicy Poprzecznej

Z całej sumy brakowało 1100 zł., za które złodziejka kupiła sobie garderobę. Złodziejkę, która dzięki tak niezwykłemu zbiegowi okoliczności została ujęta, osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika, zaś szoferowi, którego nazwiska ze zrozumiałych względów nie podajemy, wypłacił Waldman nagrodę w kwocie 500 zł.

Tajemniczy strzał.

W Warszawie do nr. 15 przy ul. Elekcyjnej dokonano zagadkowego zabójstwa. W mieszkaniu na parterze, należącem do 28-letniej Kazimiery Grysiak, wyrobnicy, odbywała się libacja. Przy suto zastawionym stole siedziało towarzystwo, złożone z właścicielki mieszkania, jej brata oraz dwóch znajomych mężczyzn. Gdy towarzystwo w najlepsze popijało, nagle rozległ się strzał rewolwerowy. Grysiak, która siedziała tyłem do otwartego okna, otrzymała postrzał w tył głowy. Raniona osunęła się na podłogę, brocząc obficie krwią. Towarzysze rzucili się na ratunek; jeden z obecnych dobiegł do okna, skąd padł strzał. Nie zobaczył jednak nikogo podejrzanego; sprawca skrytobójczego strzału zdołał już umknąć.

Grysiak wkrótce zmarła.

Listy rezerwisty.

W pogoni za naszemi taborami.

Smorgonie, we wrześniu.

Przez cały dzień mieliśmy pracę, co się zowie. Słońce grzało porządnie a droga piaszczysta... Musieliśmy kilkakrotnie samochód swój dźwigać z błota, w końcu zostawiliśmy go gdzieś w rowie przecinającym drogę i ze sprzętem na plecach budowaliśmy dalej linję w gorączkowem tempie. Pot przesiąkł nasz ubiór tak, że nie było na nas suchej nitki. Wszędzie wojska bez liku. Mleka po wsiach naturalnie nie było można otrzymać, ponieważ wszystko powykupywali ci, co byli prędzej na miejscu. Gdyśmy wieczorem o 6-ej otrzymali obiad, zmęczeni byliśmy wprost niesłychanie.

Wtedy otrzymałem rozkaz skierowania części naszych taborów, które wysłaliśmy naprzód, w inne miejsce. Tabory wyruszyły z Dobrowlan przed dwiema godzinami. Trzeba było je dogonić.

Niebardzo mi się chciało opuścić zniszczoną jeszcze w czasie wojny gorzelnię oraz zakład, o którego dawniejszem przeznaczeniu mówił poetyczny napis: „Trittst du aus diesen heiligen Hallen“, Bist frei von deinen Läusen allen (gdy opuścisz ten przybytek, wolny będziesz od wszystkich swych wszy). Padał drobny deszcz, t. zw. kapuśniak. Miałem do dyspozycji motocykl, który w pół minuty po otrzymaniu rozkazu warczał już jak wściekły. Jeszcze zdążyłem narzucić płaszcz — i jazda!

Tuż za majątkiem zerwał się skądś koń skubiący trawę po rowach. Uciekał przed nami przez trzy wsie aż zginął w lesie. Nie dziw, bo konie boją się tu nawet rowerów, a cóż dopiero mówić o Harley'u? Podróż nasza nie odbyła się bez przygód. Najgorzej było we wsiach, gdzie błoto sięgało kostek. Co jakiś czas stanął motor (16 koni) i należało ciężką maszynę z przyczepionym do niej koszem wypychać na miejsce nieco równiejsze. Szofer napracował się uczciwie, ja nie mniej. Cywile widzieli nasze wozy, owszem, przed chwilką — ale dogonić ich jakoś nie mogliśmy żadną miarą. Wreszcie, na domiar nieszczęścia, motocykl ugrzązł w błocie tak, że nie mogliśmy sobie z nim dać rady. Po obu stronach drogi znajdowały się trzęsawiska, przed nami zaś około 150 metrów najgorszych kałuż, jakie kiedykolwiek widziałem.

Zostawiłem wtedy szofera na łasce losu i gapiów i wziąłem się do biegu maratońskiego. Moje długie buty były pełne wody, wyglądałem jak nieboskie stworzenie — ale rozkaz wykonałem. Po dwukilometrowym biegu dopadłem ogniomistrza, komendanta taborytów, i na jego koniu popędziłem wzdłuż długiego sznuru wozów na czoło — do oficera prowadzącego kolumnę.

Powrotna droga była jeszcze gorsza. Konia dać mi nie mogli, bo nie mieli rezerwowego, a wrócić musiałem do oddziału, bo mnie tam czekała praca: nocne ćwiczenia. Sześć kilometrów szedłem nieznaną mi drogą — nie wracałem do Dobrowlan! — trzy razy w ciemnościach nocy wpadłem do śliskiego rowu — i przez całą noc szukałem oddziału. Lał rzęsisty, zimny deszcz. W Niestaniszkach przeszedłem przez most nad Wilją, rzeką większą od Brdy. Zmoknięty i zmarzły zrezygnowałem nad ranem z dalszego poszukiwania swoich ludzi, którzy zapewne odjechali już dawno samochodami, i skierowałem się ku Smorgoniom, naszemu ostatecznemu celowi. Wieśniak, u którego wypiłem za drogie pieniądze dzban mleka, poinformował mnie, że do Smorgoń — 29 km drogi. W imię Boże puściłem się wtedy w dalszą podróż. Nie było gdzie siadać i odpocząć — wszystko mokre. W Smorgoniach stanąłem po południu i do 9-ej wieczorem budowałem sieć telefoniczną w mieście. Na kwaterze spać musiałem na podłodze — zmordowany byłem, jak nigdy.

A nazajutrz rano o 5-ej już znowu trzeba było być na posterunku w centrali, informować licznych interesentów i starać się... Tak wyglądają manewry.

Z PROWINCJI.

ZAWADA, pow. Bydgoszcz. (Zginął.) Dn. 27 lipca odalił się z domu rodzicielskiego 12-letni Antoni Mełwy w Zawadzie i dotychczas nie powrócił. Jest on wzrostu około 1,70 m., ciemny blondyn, na górnej wardze blizna, ubrany w ciemną marynarkę, spodnie manchestrowe brunatne, boso, ktoby wiedział co o chłopcu, zechce zgłosić się do policji.

GĄSAWA. (Wielki pożar.) W nocy z 4 na 5 bm. wybuchł wielki pożar w miasteczku Gąsawa pow. żnińskiego. Spaliły się zabudowania folwarczne. Szkody wynoszą około 200 000 zł.

Nieszczęśliwe najechanie motocyklem.

Na szosie między Wudzynem a Karolewem, w pow. bydgoskim, motocyklista Ernest Zielski, zamieszkały w Warszawie, najechał na rowerzystę Henryka Herza, urzędnika gospodarczego, zamieszkałego w Kotomierzu tak nieszczęśliwie, że Herz doznał złamania nogi. Odwieziony on został samochodem do kliniki dra Stemlera w Bydgoszczy.

Walny zjazd Kółek Rolniczych w Szubinie.

Wielkopolskie Tow. Kółek Rolniczych na powiat Szubin urządza w niedzielę 9 bm. w Szubinie **walny zjazd** wszystkich członków Kółek Rolniczych pow. szubińskiego, połączony z uroczystością poświęcenia sztandaru powiatowego i tradycyjnym obchodem dożynek powiatowych.

Witkowo.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Zw. Inwalidów w Witkowie.

Koło Zw. Inwalidów Woj. w Witkowie urządza w niedzielę dnia 16 bm. uroczystość poświęcenia sztandaru, z nast. programem:

O godz. 9,30: przyjęcie delegatów pozamiejscowych na tut. dworcu; godz. 9,45: zbiórka wszystkich towarzystw oraz delegatów w sali p. Kaźmierskiego; godz. 10.15: wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie uroczyste posiedzenie w Domu Katolickim; godz. 12: otwarcie uroczystego posiedzenia, powitanie gości i delegatów; godz. 13,30: wspólny obiad (nakrycie 3 zł.); godz. 15: zbiórka i wymarsz do strzelnicy na zabawę, połączoną z rozmaitemi niespodziankami; godz. 19: zabawa taneczna w sali p. Kaźmierskiego.

Wągrowiec.

Z Bractwa Strzeleckiego. Zebranie Bractwa zagaił p. Magdziarz, ubolewając nad opieszałością i lekceważeniem obowiązków przez członków. Następnie poświęcił kilka słów zmarłym członkom, ś. p. Krajkowskiemu i ś. p. Helwigowi, których pamięć uczczono przez powstanie. Strzelanie o godność króla żniwnego uchwalono odbyć w niedzielę dnia 9 bm.; w godzinach 1,30—6-tej. Strzelanie o premje nie odbędzie się. Sprawozdanie z strzelania podokręgowego zdał brat Stachowiak, niedobór wynosi 35 gr. Sprawozdanie przyjęto.

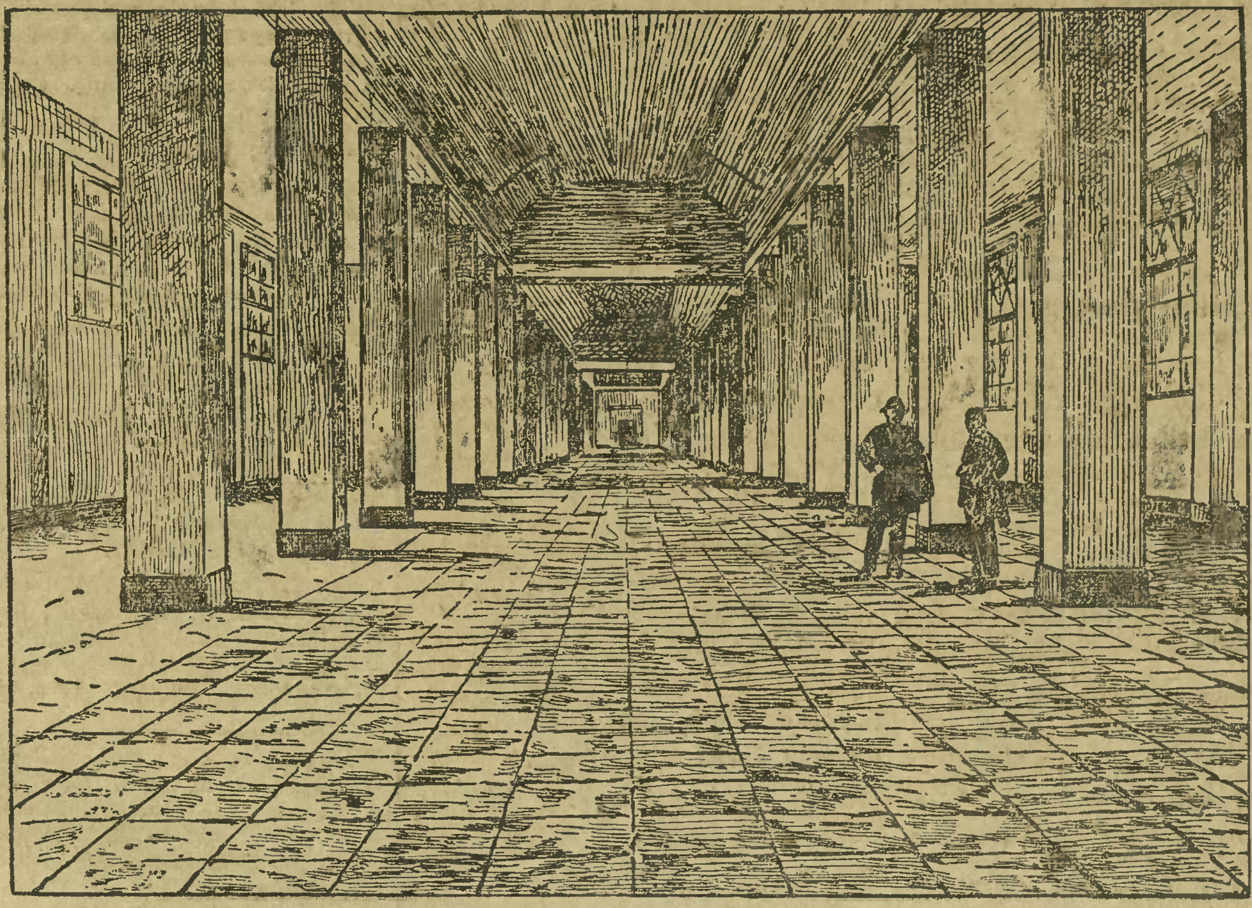
Wieczorek towarzyski. W ub. niedzielę chór „Cecylja" przy kościele poklasztornym w Wągrowcu urządził w sali p. Rossego wieczorek towarzyski, połączony z tańcami i produkcjami wokalnemi, które spotkały się z uznaniem licznie zgromadzonej doborowej publiczności.

Z Tow. Powst. i Woj. W ub. niedzielę odbyło się zebranie towarzystwa, które zagaił wiceprezes p. Żmudziński. P. Mencel, sekretarz obwodowy złożył serdeczne podziękowanie wszystkim członkom, którzy brali udział w zjeździe obwodowym lub też pomagali w pracach zarządowi obwodowemu. Specjalne podziękowanie złożył pp.: Duszyńskiemu, Gomólewskiemu, Ziółkowskiemu, Zborowskiemu, Bonowskiemu i Kuśnierkowi. W końcu zebrania przyjęto na członków pp.: Stan. Szeręgowskiego, Pokornego i Kluczykowskiego.

Powiatowa komenda P. P. przeniosła z dn. 3 bm. swoje biura z ul. Poznańskiej na ul. Kościuszki 21 b, do domu po byłym inspektorjacie szkolnym.

PLESZEW. (Krwawy porachunek). W ub. niedzielę w nocy we wsi Dobranadzieja (pow. pleszewskiego) wydarzył się wypadek krwawego porachunku, który wywołał przygnębiające wrażenie wśród ludności tamtejszej. Oto parobek Aleksander Walczak z Zielonejłąki wystrzelił, na tle zatargu osobistego, do parobka Józefa Bartczaka, raniąc go niebezpiecznie w brzuch. Rannego w stanie bardzo poważnym odwieziono do szpitala w Pleszewie, Walczaka zaś aresztowano.

Z Poznańskiej Wystawy Powszechnej.



Hala Centralna

(tereny wschodnie) o powierzchni 7.200 m. kw., w której znajdą pomieszczenie wystawy przemysłów: papierniczego, papierniczo-przetwórczego, graficznego i chemicznego. (Proj. inż. arch. R. Sławski).

Z POMORZA.

CHEŁMNO. (Organmistrz i stroiciel fortepianów — oszust.) Włóczy się w tutejszej okolicy po plebanjach i innych domach pewien osobnik wygadany, udający wysłannika firmy organmistrzowskiej, który tanio i natychmiast podejmuje się strojenia i naprawy organ i fortepianów, na czem zna się bardzo licho. Chodzi mu jedynie o wyłudzenie zaliczki, po otrzymaniu której znika i udaje się dalej, szukać łatwowiernych. Przestrzega się niniejszem przed nim wszystkich, bo może zjawić się i w dalszych stronach.

LISEWO. (Pożegnanie ks. prob. Panka.) W ub. sobotę opuścił naszą parafję po niespełna rocznym pobycie ks. Panek, który został przeniesiony do Rumian koło Lubawy. Ks. Panek szczególnie się zasłużył nad rozwojem Stow. Kat. Młodzieży. Był on ogólnie szanowany przez parafjan, którzy go z ciężkiem sercem żegnali.

GDYNIA. (Bójka na noże.) Dnia 1. bm. pomiędzy towarzystwem mocno podchmielonem powstała sprzeczka, która następnie zamieniła się w formalną wojnę, w wyniku której kilka osób odniosło poważne rany, cięte nożami. Całe zajście zlikwidowała policja. Ciężko ranni zostali Tadeuszczak T. lat 30, (trzy cięte rany w głowę), Biskowski Antoni, 26 lat) pchnięcie nożem w płuca). Jak się dowiadujemy Biskowski odwieziony do szpitala zmarł.

Czersk.

Obchód Święta Żołnierza Polskiego w Linji. W dniu 15 ub. m. z okazji „Święta Żołnierza Polskiego" urządził Kom. Str. Gran. w Linji obchód. O godz. 10 odbyła się msza św., w której wzięli udział wszyscy wolni od służby funkcj. Str. Gran. O godz. 11,30 po nabożeństwie wygłosił kierownik komisarjatu p. komisarz Kulig Franciszek odczyt o powstaniu polskiem w roku 1863, z krótkimi zarysami historji aż do 1928 r. Następnie urządzono przy licznym udziale publiczności zawody w marszu konkursowym wzdłuż granicy od kamienia granicznego 192 do kamienia 340 przy jeziorze Bukowińskim. Do zawodów zgłosiło się 8-miu szeregowych. Pierwszy do mety przybył strażnik Kubiak Józef z placówki Kantrzyno, przebywając trasę 40 km w 6 godz. i 18 minut., tem samem zdobywając pierwszą cenną nagrodę, ofiarowaną przez pana Artura Patulińskiego w Linji. Drugi przybył do mety st. strażnik Koliński Stanisław, trzeci strażnik Mikołajczak Antoni. Po zawodach przedefilował oddział zawodników z przod. Lilą na czele przed kier. komisarjatu i przedstawicielami miejsc. władzy, budząc podziw swą dziarską postawą, mimo odbytego 40 km marszu. Następnie odbyło się rozdanie nagród zawodnikom, przyczem kier. komisarjatu p. kom. Kulig Franc., dziękował publiczności za zainteresowanie się zawodami. O godz. 17,30 zakończono uroczystość trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczpospolitej Polskiej.

Roczne okręgowe ostre strzelanie Powstańców i Wojaków w Czersku.

Świetne wyniki Sępolna i Gdańska.

W ub. niedzielę odbyły się okręgowe zawody strzeleckie Tow. Powstańców i Wojaków okręgu Starogard, na strzelnicy wojackiej w Czersku. Na zawody zjechali się zawodnicy z powiatu chojnickiego, sępoleńskiego, tucholskiego, starogardzkiego, tczewskiego, gniewskiego i wolnego miasta Gdańska. Zawody otwarto o godz. 8 rano, które trwały przez cały dzień aż do późnego wieczora, z jednogodzinną przerwą podczas mszy św. Mimo to nie zdążyli przestrzelać wszyscy zawodnicy i wobec tego rozdanie nagród odłożono do piątku. Wyniki były znacznie lepsze niż w latach ubiegłych, co jest najlepszym dowodem, że wojacy nie próżnują. Najlepiej strzelali zawodnicy z obwodu sępoleńskiego, który prawdopodobnie utrzyma się przy nagrodzie wędrownej. Wspaniały puhar, zdobyty w ub. roku przez obwód chojnicki tym razem otrzyma kto inny. Chojnice w zawodach utrzymały się zaledwie na trzeciem miejscu. Na drugie miejsce wysunął się obwód gdański. Indywidualnie najlepiej strzelał wojak z Gdańska, uzyskując 125 punktów.

Starogard.

P. Hamerski złożył mandat radziecki. Radny p. Hamerski na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej złożył mandat radziecki, ponieważ wyprowadza się na stałe do Gdyni.

Z posiedzenia Rady miejskiej. W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczący, p. Lisewski odczytał umowę o waloryzacji świadczeń gminy m. Starogardu na rzecz miejscowego gimnazjum państwowego, zatwierdzoną przez p. Ministra W. R. i O. P. Nastąpiły kolejno: sprawozdanie administracji rzeźni miejskiej za maj, czerwiec i lipiec 1923 r., odczytanie protokółu z dokonanej rewizji w kasie miejskiej. Dłuższą dyskusję wywołała odmowna odpowiedź kuratorjum szkolnego w sprawie tworzenia oddziałów szkoły chłopców i dziewcząt w jednym gmachu. W tej sprawie zabierali głos radni: Lisewski, Bembenek i Puckowski. Postanowiono odłożyć wycieczkę do Skandynawji na przyszły rok.

Komisja Rozbudowy miasta Starogardu usilnie pracuje nad poprawą stosunków mieszkaniowych w grodzie Kociewa. W najbliższym czasie komisja opracuje szczegółowy plan rozbudowy Starogardu. W skład komisji wszedł nowy członek, przemysłowiec p. Czesław Nagórski.

Manewry Powstańców i Wojaków w okręgu starogardzkim.

Na podstawie zlecenia Zarządu Okręgu starogardzkiego odbędą się w dniach 22 i 23 września br. w okolicy Tczewa, wielkie manewry według następującego programu:

22. września: Mobilizacja i rozpoczęcie akcji bojowej oddziałów wywiadowczych, przez oddziały lotne cyklistów i młodzieży.

Godz. 16,30 przyjmowanie rezerw przez komisję kwaterunkową w mieście Starogardzie i Tczewie.

Godz. 18.30 podział na formacje.

Godz. 19.30 wymarsz na teren do miejsca przeznaczenia, następnie spoczynek w kwaterach.

23. września: Godz. 5-ta pobudka.

Godz. 5,45 wymarsz wszystkich formacyj do miejsca przeznaczenia.

Godz. 7-ma rozpoczęcie akcji bojowej na terenie (manewrów) przez gros sił, później zakończenie, omówienie i krytyka.

Godz. 11.30 msza polowa na miejscu ćwiczeń, następnie obozowanie i obiad z kuchni polowej.

Godz. 14-ta wymarsz z powrotem do miast Starogard i Tczew.

Godz. 16-ta przemówienie na rynku w Starogardzie i Tczewie przez przewodniczących komitetów, i ewtl. władz miejscowych, defilada wobec władz wojskowych i cywilnych.

Godz. 17-ta przerwa wypoczynkowa, zdanie ekwipunku, uzbrojenia i wydanie żelaznych porcyj.

Godz. 19-ta zabawy ludowe i taneczne.

Szajka złodzieji włamywaczy w potrzasku.

4-ch mężczyzn i 2 kobiety kradli na polskiem wybrzeżu.

Niebezpieczna szajka złodziei-włamywaczy grasowała od dłuższego czasu w Gdyni i w innych miejscowościach na wybrzeżu morskiem. Ofiarą niebezpiecznych opryszków padali przeważnie letnicy. W biały dzień dokonywano śmiałych kradzieży z mieszkań, nie zawsze dostatecznie zabezpieczonych. Policja przez długi czas nie mogła wpaść na trop świetnie zorganizowanej szajki. Dopiero w ub. tygodniu komendant policji państwowej w Gdyni p. Kauz zebrał dostateczne informacje o miejscu pobytu sprytnych złodziejaszków. Cała szajka została aresztowana i odstawiona do więzienia w Wejherowie. W skład bandy wchodziło pięciu mężczyzn i dwie kobiety.

Wstępne śledztwo ujawniło większą ilość kradzieży z włamaniami, których dopuścili się w Gdyni, w Helu i w innych miejscowościach na wybrzeżu. Akta odnośnej sprawy zostały przekazane do prokuratury w Starogardzie.

Śpiew kniei.

Las mnie dziś zaprosił na tajemne granie,
Leżę cichuteńko w kwiecistej dąbrowie,
I jak ten, co goni najsłodsze kochanie,
Roztęsknioną duszą leśne dźwięki łowię...

Las mnie dziś zaprosił jak starego druha,
Abym na koncercie włożył sędziów togę;
Melodji wierzchołków moje serce słucha,
Lecz kto gra najlepiej, rozsądzić nie mogę...

Czy ta młoda brzoza, co warkoczem chwieje,
Czy wysmukła sosna, czy lipa — basetla...
Przędą się w melodjach nawet serca dzieje
Które — jak u ludzi — często grom oświetla...

Przędą się w melodji śmiechy i cierpienia,
Tęsknota niejedną zatarga koroną;
Sosna pragnie słońca, lipa wiele cienia:
Jedne drzewa marzną, drugie w skwarze płoną.

— — — — — — — — — — — — — —

Życie leśnej kniei — jako ludzkie życie:
Jest w niem okrzyk szczęścia i łza niedołęgi...
Las mnie dziś zaprosił na koncert o świcie
I śpiewa rozgłośnie z otworzonej księgi.

Leżę cichuteńko na skraju dąbrowy
I jak ten, co złowił najsłodsze kochanie,
Oczom swym i duszy użyczam rozmowy,
A puszcza wkrąg huczy na wielkim organie.

Ostromecko, w sierpniu 1928 r. *M. Szurło-Gorzelak.*

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 7 bm. włącznie apteka „Radziecka“, ul Szeroka.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 6 bm. o godz. 8,15 wiecz. premjera arcywesołej farsy Monsey'a, w przekładzie W. Perzyńskiego, p. t. „Pan naczelnik, to ja“, z niezrównanym naszym Zbuckim w głównej roli. W rolach głównych obok niego wystąpią pp.: Sznage-Andruszewska, Chrzanowska, Waczyńska, Jaworski, Rynisza Jagiarz, Sawicki, Lenczewski, Jejde, Erhardtówna, Kamieniecka i inni.

W piątek, dnia 7 bm. o 8,15 wieczorem, poraz drugi „Pan naczelnik, to ja“.

Z urzędu stanu cywilnego w Toruniu. W czasie od 26 sierpnia do 1 września br. urodziło się 19 chłopców, 10 dziewcząt, w tem 9 nieślubnych, razem 29 dzieci. Zmarło 2 mężczyzn, 5 kobiet, 7 dzieci, razem 14 osób.

Otwarcie kursu wikliniarstwa. Dnia 4 bm. odbyło się w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i Pomorskiej Izby Rolniczej otwarcie kursu wikliniarstwa, w którym udział bierze około 100 osób z całej Polski. Kurs trwać będzie 3 dni.

Wyniki strzelania Zw. Podoficerów Rezerwy. Dnia 2 bm. odbyło się na strzelnicy im. Bolesława Chrobrego strzelanie z karabinów wojskowych, o mistrzostwo koła Toruń i nagrody. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: mistrzem koła został p. Szulc Artur, I. rycerz Wysocki Stanisław, II. Adamek Tomasz. Nagrody zdobyli pp.: 1) Stanisław Wysocki 172 pkt., 2) Adtur Szuls 161 pkt., 3) Konrad Andruszkiewicz 159 p., 4) Franciszek Olszewski 143 pkt., 5) Tomasz Adamek 134 p., 6) Konstantyn Pawski 128 p., 7) Józef Pilarski 117 p., 8) Marjan Łopiński 116 p., 9) Jan Sikorski 111 p., 10) Teofil Kaczmarek 108 p., 11) Jan Bigałka 106 p., 12) Damazy Szneider 99 p., 13) Józef Wiśniewski 97 p., 14) Bernard Narloch 94 p., 15) Hieronim Wojtecki 93 p.

Kino „Światowid“ wyświetla piękny film p. t. „Giełda miłości“ czyli życiowi pajace. W roli głównej Igo Sym (polski Valentino). Ponadto nadprogram komedja wesoła.

„Pan“ demonstruje wielki dramat japoński obyczajowy p. t. „Noc w Yohsivarze“ w dzielnicy zakazanej rozkoszy. Do tego nadprogram.

Bestjalski napad na urzędnika Dyr. Lasów Państwowych w Toruniu.

Wywieziono go autem za miasto i pobito.

Dnia 4. bm. na powracającego z biura urzędnika Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu p. Bolesława Jarzębowskiego, zamieszkałego przy ul. Klonowicza 42, napadło dwóch nieznanych osobników, którzy w mgnieniu oka wciągnęli go do stojącej na ulicy Matejki limuzyny i ruszyli za miasto. W drodze zawiązali nieszczęśliwej ofierze oczy. Gdy ujechali za miasto, Jarzębowskiego wysadzili z auta, następnie związali mu ręce pod kolanami, poczem zaczęli go okładać tępem narzędziem po głowie i po całem ciele. Kiedy Jarzębowski pod wpływem ciosów padł na ziemię zemdlony, dając słabe oznaki życia, sprawcy uciekli.

Po pewnym czasie J. ocknął się i począł wzywać pomocy, lecz bezskutecznie, gdyż jak się później okazało, wywieziony był na pustkowie, w okolicę Bielan.

Dopiero przypadkowo samochód, dorożka nr. 16, prowadzony przez szofera Letza Jana, zauważył powiązanego Jarzębowskiego, którego uwolnił z więzów i odwiózł go do drugiego komisarjatu, gdzie spisano protokół.

Jak się dowiadujemu, p. Jarzębowski jest prezesem „Legji Inwalidzkiej“. Otrzymywał on różne listy z pogróżkami.

Sprawą całą zajęła się policja, która sądzimy, sprawców napadu wyśledzi.

Święto druhen w stolicy Kociewia.

Stolica Kociewia, Starogard, obchodził w ub. niedzielę bardzo uroczyście święto kobiet, zorganizowanych w sekcji żeńskiej Kat. Młodzieży Polskiej. Przy dźwiękach orkiestry młodzieży z Tczewa barwny i okazały pochód wyruszył do kościoła. Ks. patron Ryczakowicz odprawił mszę świętą i poświęcił nowy sztandar. Ksiądz Kalinowski z Kocborowa wygłosił podniosłe kazanie o ważnej roli kobiety polskiej, jako kapłanki rodzinnego ogniska.

Na rynku przed magistratem liczne towarzystwa i delegacje ze sztandarami ustawiły się w czworobok. Ks. patron powitał reprezentantów władz państwowych i miejskich, prasę oraz delegację. W imieniu związku młodzieży przemówił inspektor Stryjkowski.

Kolejno składali życzenia i gwoździe: starościna Chmielewska, proboszcz ks. Hackert, burmistrz Czwojdziński, redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ „Il. Kurjera Pomorskiego“, Związek Niższych Pracowników Państwow., Koło Polek, Tow. Ludowe, rodzice chrzestni (p. Gumiński i p. Kurowska) i inni.

Ks. patron Ryczakowicz odczytał rotę przysięgi i wręczył sztandar w ręce prezeski. Bardzo ładnie wypadła defilada, liczne drużyny druhen, ubranych w malownicze mundurki, przemaszerowały przed reprezentantami władz państwowych i duchowieństwa.

Po obiedzie odbyło się uroczyste poświęcenie łodzi, zakupionej kilka miesięcy temu przez księdza patrona, celem krzewienia sportu wioślarskiego w żeńskich oddziałach Katolickiej Młodzieży Polskiej. W nowo założonym parku miejskim bawiono się ochoczo do wieczora. Uroczystości zakończone zostały zabawą taneczną w Polonji.

Teściowa zamordowała swego zięcia.

Z Brodnicy donoszą:

Tut. izba karna rozpatrywała dnia 1 bm. po raz wtóry sprawę zamordowania przez Szulcową Walentynę z Mierzyna pow. Lubawa swego zięcia Stanisława Sarnę. Sprawa miała przebieg nast.:

W roku 1926 wydali Szulcowie 17-letnią córkę Józefę za Stanisława Sarnę, którym też swoje 40-morgowe gospodarstwo zapisali. Szulcowa, która nie mogła odżałować tak wczesnego zdania gospodarstwa, zaczęła swego zięcia okradać, wskutek czego powstawały kłótnie, które doprowadziły do tego, że dnia 28 marca 1927 roku przy spożywaniu śniadania zastrzeliła zięcia, zadając mu śmiertelny strzał nad lewem okiem. Po dokonaniu zabójstwa Szulcowa wyciągnęła trupa z kuchni do drugiego pokoju, kładąc rewolwer koło niego, chciała upozorować samobójstwo.

Sąd po przesłuchaniu 34 świadków uznał Szulcową winną zabójstwa i skazał ją na siedm lat ciężkiego więzienia, zaliczając areszt śledczy. Dodać należy, że Szulcowa do ostatniej chwili pomimo tak jaskrawych dowodów, nie przyznała się.

Telegramy zlotowe okręgu III. Grudziądz.

Cały Grudziądz oczekuje z niebywałem napięciem **zlotu Sokolego okręgu III w Grudziądzu,** który odbędzie się dnia 8 i 9 września br.

Kto przyczynić się pragnie do utrwalenia ducha narodowego i siły fizycznej w młodem pokoleniu zagrożonych Kresów Zachodnich pospieszy na zlot Okręgu III, który odbędzie się w dniu 8 i 9 września br.

Na program „Nocy weneckiej“ podczas zlotu okręgu III. w dn. 8—9 września w Grudziądzu składają się tańce rytmiczne, piramidy, krakowskie wesele, mazur sokoli, balet sokolic, żywe obrazy itd. Wszystko przy barwnem oświetleniu reflektorów.

*

W zlocie okręgu III. w Grudziądzu 8—9 bm. biorą udział drużyny P. W. z Torunia, Bydgoszczy i Świecia.

Jazda sokola gniazd Grudziądza i Chełmna wystąpi pod kierownictwem komendanta, p. maj. rez. Droueta ze specjalnemi ćwiczeniami lancami i szablami.

*

Cały Grudziądz oczekuje z niebywałem napięciem zlotu sokolego okręgu III. w Grudziądzu, który odbędzie się dnia 8—9 września br.

*

Kto przyczynić się pragnie do utrwalenia ducha narodowego i siły fizycznej w młodem pokoleniu zagrożonych Kresów Zachodnich, pośpieszy na zlot okręgu III, który odbędzie się w dniach 8 i 9 bm.

Tajemnicze zabójstwo w Gdyni.

Dnia 1. bm. podszedł do przechodzącego ulicą w Gdyni Wł. Woźniaka, (lat 25 z zawodu murarz), nieznany dotychczas osobnik, który oddał do niego kilka strzałów rewolwerowych, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku. Przywołany na miejsce wypadku lekarz skonstatował śmierć.

Tczew.

Pożar. W ub. niedzielę rano o godz. 8.40 powstał pożar w budce rewidentów wagonów, który natychmiast zlikwidowano. Szkody nieznaczne.

Do pierwszej komunji św. W ub. niedzielę do komunji św. przystąpiło w kościele Św. Krzyża 106 dzieci, z tych 51 chłopców i 55 dziewczynek. Uroczystość odbyła się z nadzwyczajną okazałością.

Szczęście w nieszczęściu W ub. niedzielę około godz. 4 po poł. zderzyły się dwa samochody, jadące w przeciwnych kierunkach, u zbiegu ul. Hallera i Dworcowej. Jedno auto było gdańskie, drugie własność p. Kopczyńskiego z Tczewa. Maszyny zostały uszkodzone, ofiar w ludziach na szczęście nie było. Winę zderzenia ponosi podobno szofer samochodu gdańskiego.

On i ona! Z Gdańska przyjechała tu pewna służąca, aby się zabawić. Poznawszy na dworcu jakiegoś młodziana, wstąpili po drodze do miasta, do jakiejś restauracyjki, a nast. udali się na spacer nad Wisłę. Czułe sam na sam długo trwało. W tym czasie dziewczynie zginęło 140 zł. w gotówce, a młodzian przepadł bez wieści.

W celu sprawdzenia stanu bezpieczeństwa. W nocy z soboty na niedzielę funkcjonarjusze naszej policji państw. urządzili tak w mieście jak i w okolicy obławę dla sprawdzenia stanu bezpieczeństwa. Wynik był zadawalniający.

Zbyteczny dodatek. W tych dniach natrafiono w bochenku chleba na gwóźdź, który został oddany na policję wraz z chlebem.

Budowa nowego domu mieszkalnego. W pobliżu Zajączkowa ma stanąć dom mieszkalny dla służby kolejowej. Około miljona cegieł już zwieziono na miejsce budowli. Budowę domu otrzymał budowniczy p. Paczkowski Franciszek z Tczewa.

Ofiara huśtawki. W niedzielę ub. w południe, ofiara upadku z huśtawki w Tivoli przy ul Skarszewskiej, 15-letnia Anna Karlikowska, nie odzyskawszy przez kilka dni przytomności, wyzionęła ducha w szpitalu Johanitek.

Czyżby znów. Robotnik z Zajączkowa niej. Scharmach najechał z tyłu rowerem przy ul. Gdańskiej, na urzędnika kolejowego p. N. z Tczewa, który padając, boleśnie się potłukł.

O spółkach wodnych.

(Dokończenie)

Członkowie opłacający składki, mogą być podzieleni na różne grupy, w stosunku do odniesionych przez wykonane inwestycje korzyści, t. z. że jedna grupa, odnosząca więcej korzyści, płacić będzie wyższe stawki od tej, która miała mniej korzyści. Tak, że podział kosztów może nastąpić jak najbardziej sprawiedliwie w stosunku do odniesionych korzyści. Strefy takich obszarów ustala zarząd spółki wspólnie z autorem projektu. Zaznaczyć trzeba, że pokonanie przeszkód zależy od pełnomocników powyżej wspomnianych, zwłaszcza od sprężystości przewodniczącego. Dlatego należy na to stanowisko wybierać ludzi światłych, sprężystych i inteligentnych, którzy potrafią uzgadniać różnice poglądów pomiędzy interesentami, pokonywać trudności zachodzące i winni być w kontakcie z odnośnemi władzami.

Na wstępie wyłuszczone przeszkody i obawy interesentów są absolutnie pozbawione podstaw, bo

a) wszelkie koszty powstałe przy systematycznem odwodnieniu gruntów lub łąk dzieli się na wszystkich członków spółki równomiernie, więc

b) nie może ponosić kosztów założenia rurociągu lub kanału jeden członek, skoro urządzenie to służy wszystkim lub większej części członków.

c) Skoro w środku obszaru mającego tworzyć objekt spółki parcele lub części gruntów suche, nie wymagające odwodnienia, to się je wyklucza i do spółki nie przyłącza.

d) Jeżeli się zdarzy, że większość 2/3 interesowanych jest za utworzeniem spółki, to mniejszość (1/3) przeciwna może być na mocy ustawy do przystąpienia do takiej spółki zmuszona. (Przypominam, że większość zależna jest **od obszaru** danego terenu, który ma być objęty spółką a nie ilości interesentów).

e) Nieufność do urzędów nie ma podstaw, a gdyby zajść miał wypadek jaki pod tym względem, to właśnie wybrany zarząd spółki, zwłaszcza przewodniczący, winien się cieszyć zaufaniem członków i dawać gwarancję, że wszelkie przeciwności będzie potrafił pokonać. Służyć mu może pomocą także „technik spółkowy“, którego spółka winna angażować dla obrony własnych interesów, zwłaszcza przeciw niesumienności przedsiębiorców.

f) Co do finansowania przedsiębiorstwa, to spółki meljoracyjne i drenarskie popiera w pierwszej linji Państwowy Bank Rolny, a również instytucje finansowe komunalne. Pierwszy udziela na bardzo dogodnych warunkach pożyczek, w miarę możności udziela nawet subwencji. Rentowność i amortyzacja takiego przedsiębiorstwa jest zawsze zapewniona, w przeciwnym bowiem razie nie uzyska aprobaty ze strony wymienionych powyżej władz i urzędów.

Jak mi wiadomo, udziela P. B. Rolny pożyczek wspomnianym spółkom na 15 lat na następujących warunkach:

a) W pierwszych 3 latach po udzieleniu pożyczki nie potrzebuje dłużnik nic płacić, jako w czasie wykonywania inwestycji.

b) Odsetki od pożyczonego kapitału wynoszą 7 proc. w stosunku rocznym.

c) Amortyzacja kapitału wynosi około 6 procent w stosunku rocznym.

Czyli, że w wysokości dziś pobieranych odsetek od kapitału w życiu prywatnem zamortyzuje się zupełnie pożyczka z P. B. R. Ponieważ instytucja ta żąda spłat dopiero po 3 latach po udzieleniu pożyczki, a więc umożliwia członkom czerpanie ze źródeł świeżo uzyskanych przez większą wydajność gruntów, przeto korzyść wykonywania inwestycyj rolnych w drodze spółkowej jest nadzwyczajna.

Dziwię się, że właśnie w okolicach obwodu nadnoteckiego zwłaszcza w powiecie bydgoskim tak mało jest zainteresowania w tym kierunku.

J. F.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 6 września 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Magnusa, Kolumby, Zacharjasza pr.
Jutro: Reginy p., Klodoalda.
Wschód słońca o godz. 5,17.
Zachód słońca o godz. 18,37.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku, 3. bm., do poniedziałku, 10. bm., dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul Gdańska,
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Występy Mieczysława Frenkla w Bydgoszczy.

W zapowiedzianej na dzisiaj premjerze **„Grubych ryb"** M. Bałuckiego, rolę główną odtworzy mistrz **Mieczysław Frenkiel**, znakomity nasz gość warszawski, który wystąpi w Bydgoszczy po raz pierwszy. W postaci Wistowskiego Mieczysława Frenkla odżyje nieporównany typ starego kawalera, odtworzony z siłą niepospolitego talentu, i niespożytego humoru. Kreacja ta, dająca wielkiemu artyście rozległe pole do popisu, olśni bez wątpienia wszystkich najbardziej nawet wyrafinowanych znawców sztuki aktorskiej i będzie ciekawem studjum dla młodego pokolenia sceny.

Obsadę **„Grubych ryb"** tworzą pp.: Dehnelówna, Niwińska, Morozowiczowa, Andrzejewski, Borski, Kaden, Lochman, oraz świeżo pozyskany p. A. Suchcicki.

W piątek po raz drugi **„Grube ryby"** z mistrzem Freklem.

W sobotę zaś, premjera **„Pana Geldhaba"**, Al. hr. Fredry, z udziałem znakomitego gościa w roli tytułowej.

Piszą nam:

Ubiegłego tygodnia odbywałem podróż z Warszawy do Pragi samolotem Towarzystwa Frankopolskiego. Po przybyciu do Pragi, jak to już w zwyczaju zbliżam się do pilota, aby mu podziękować za eleganckie i spokojne prowadzenie maszyny. Przy wzajemnej wymianie nazwisk on przedstawia mi się: Orliński.

— Czy pan — pytam go — jesteś krewnym tego sławnego kapitana Orlińskiego?

— To ja sam — odpowiada.

Zdumienie moje nie miało granic.

— Jakżeż to, to pan opuścił lotnictwo wojskowe aby wstąpić jako pilot do służby prywatnego towarzystwa? Pan, chluba Polski, człowiek sławny na cały świat...

— Nie było innej rady — odparł Orliński z westchnieniem. — Jako pilot wojskowy popełniłem jeden błąd, który się u nas nikomu nie wybacza.

— Jakiż to błąd?

— Ten, że moim lotem z Japonji wybiłem się ponad innych! To było solą w oku nietyle moich kolegów, co moich przełożonych. Poczęto mną poniewierać. Organizował się ten nieszczęsny lot do Bagdadu — mnie pominięto. W locie do Ameryki — znów mnie pominięto. A przecież powinni byli mieć wzgląd na to, że ja już czegoś dokonałem, że pokazałem, co umiem. Proszę pana, taki lot do Tokio na starej, sznurami powiązanej maszynie, to nie bagatela. Dziś jeszcze, gdy pomyślę o tem, to zdaje mi się, że nie musiałem mieć dobrze w głowie, ważąc się na taki hazard.

— Jednem słowem w wojsku prześladowano pana?

— Nie tyle prześladowano, choć musiałem połknąć niejedną pigułkę, co odsuwano od wszystkiego, w czem byłbym się mógł przydać dzięki mojemu doświadczeniu. Moi przełożeni jakby się obawiali, abym się jeszcze bardziej nie wysunął.

— Przepraszam, jacy pańscy przełożeni? Pułkownik Rayski?

— Pan daruje, ale nazwisk nie wymieniam. Zerwałem z tem, co było, a myślę teraz o tem, co będzie.

— **Miejskie Konserwatorjum Muzyczne w Bydgoszczy.** Dyrekcja M. K. Muz. podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. (Dziennik Urzędowy nr. 11 z d. 1 września 285, poz. 157) przysługuje dzieciom urzędników państwowych prawo zwrotu czesnego. Bliższych informacji udziela Sekretarjat M. K. Muz. w Bydgoszczy, ul. Piotra Skargi 7 (Tel. 21-07) w godzinach urzędowych 10—1 i 3—6.

— **Kierownictwo Żeńskiej Szkoły Zawodowej,** ul. Gdańska 67, podaje do wiadomości rodziców, że nauka rozpocznie się w piątek, dn. 7. b. m. Uczennice przybędą na nabożeństwo w tymże dniu do Fary o godz. 9 rano punktualnie.

— **Wykłady na Wyższych Kursach Nauczycielskich** (grupy humanistycznej, przyr.-geograf. i rys.-slöjdowej) rozpoczną się z dniem 10 bm. w zwykłych godzinach.

— **Francuskie Kursa Sekwana** p. prof. Marji Régamey, Cieszkowskiego 20, będą ponownie otwarte w dn. 10. b. m., obejmują: a) kursy wieczorne dla dorosłych (elementarny, średni i wyższy) 3 razy tygodniowo, cena 5 zł miesięcznie; b) kursy popołudniowe dla dzieci (przygotowawczy, elementarny i średni), cena 6 zł miesięcznie. Informacje i zapisy codzień od godz. 6—8 wiecz.

— **Koncert benefisowy orkiestry wojskowej 62 p. p. Wlkp.,** który dziś w czwartek po południu o godz. 4,30 odbędzie się w ogrodzie Teatralnym wzbudził w całem mieście niebywałe zainteresowanie, dzięki czemu spodziewać się można, że na wspaniały ten monstre-koncert cała Bydgoszcz, przybędzie. Program koncertu obejmuje najwyszukańsze arcydzieła literatury muzycznej. Wyrażamy raz jeszcze nadzieję, że benefisowy ten koncert znanej i sympatycznej orkiestry ściągnie tłumy publiczności żądnej dobrej muzyki, temwięcej, że batutę dzierży świetny nasz kapelmistrz bydgoski porucznik Grabowski. Na początek i zakończenie programu będą wykonane marsze z fanfarami.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Robotnik kolejowy Jan Mikselon, zamieszkały przy ulicy Orła 21, przetaczając w dniu 5. bm. o godzinie 8 rano, wagony na tutejszym dworcu, uległ ciężkiemu okaleczeniu nóg. Nieszczęśliwego odstawiono do szpitala.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji.

Zebranie koła Śródmieścia odbędzie się **dziś w czwartek** o godz. 7 w Ognisku przy ul. Jagiellońskiej 71.

Z powodu **bardzo ważnych spraw** prosi o liczne przybycie **Zarząd.**

Program święta P. W. w Bydgoszczy w dniu 9 września 1928 r.

O godz. 9 zbiórka wszystkich towarzystw z sztandarami na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp.

O godz. 9,30 raport i odmarsz **do kościoła garnizonowego na nabożeństwo.**

Po nabożeństwie **złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca,** następnie **defilada** na placu Wolności, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu.

Od godz. 14 **strzelanie** na strzelnicy szkolnej garnizonu a mianowicie:

na odległość 100 metr do 5-cio boju.

Dla przedpoborowych: Odległość 200 mtr. z pozycji dowolnej bez oparcia do tarczy 12-to pierścieniowej z popiersiem, 5 strzałów plus 3 próbne.

Dla rezerwistów strzelanie o nagrodę przechodnią: odległość 300 metr. do tarczy jak wyżej, 5 strzałów plus 3 próbne.

Dla P. M. K. (Przysposobienie Wojskowe Kobiet) strzelanie z broni małokalibrowej, odległość 50 mtr. z pozycji leżącej z podparciem do tarczy 10-cio pierścieniowej, strzałów 10 plus 3 próbne.

Zbiórka zawodników do ukończenia pięcioboju o godzinie 15 na dziedzińcu koszar 62 p. p. Wlkp.

Wydanie nagród ureguluję późniejszem zarządzeniem.

Powiatowy Komendant P. W.
Okupski, porucznik.

Kolonje i półkolonje letnie w Bydgoszczy.

Na kolonji letniej w Jastrzębiu panował w środę, dnia 29 sierpnia niezwykły ruch. 116 chłopców pod okiem 4 wychowawców spakowało swoje manatki, ażeby po 4-tygodniowym wypoczynku na wsi wrócić do domów swoich. Czterej wychowawcy mieli pełne ręce roboty, ażeby rozbawioną i wesołą gromadę chłopców umieścić w wagonach kolejki powiatowej, która ma ich zawieść do Bydgoszczy a dworzec Małej Kolejki. Wszyscy chłopcy zostali ważeni i waga ich dokładnie zapisana. Prawie wszyscy przybrali na wadze. Niektórzy po 2 kilo. Wygląd chłopców jest znakomity, są opaleni, wyglądają zdrowo i czerstwo. Odnosi się wrażenie, że niejeden rodzic nie pozna na dworcu Małej Kolejki swojej „pociechy" tak zmienili się oni na korzyść.

Nic w tem dziwnego. Opieka bowiem i odżywianie dzieci jest na kolonji letniej więcej niż dobre. Takie świadectwo wydał sam fizyk powiatowy p. dr. Ziętak, kiedy dnia 23 sierpnia wizytował w towarzystwie ks. proboszcza Skoniecznego, prezesa „Opieki", p. Rubenauowej, skarbniczki i p. kierownika szkoły Smarzyka, wiceprezesa, kolonję letnią w Jastrzębiu. Pan fizyk szczegółowo badał sypialnię, jadalnię, kuchnię i wyraził swoje zadowolenie, że urządzenia kolonji letniej odpowiadają całkowicie wymaganiom higieny. Skosztował także strawy z wspólnego kotła i określił ją jako smaczną, zdrową i nader pożywną. To samo zdanie podzielali wyżej wymienieni członkowie zarządu, którzy również pokosztowali strawy.

Pan fizyk oglądał także codopiero ukończoną nową dobudówkę, w której znajduje się kuchnia i powiększona jadalnia.

Ks. prezes poinformował pana fizyka, że Towarzystwo kolonji letnich czerpie swoje fundusze na utrzymanie kolonji z subwencji Magistratu, z Województwa i z ofiarności obywatelstwa. Ta ostatnia niestety w tym roku nie bardzo dopisała, bo na 1400 wysłanych odezw, zarząd „Opieki" odebrał tylko 585 zł, w tem 500 zł od pp. Chłapowskich z Sobiejuch. Zarząd spodziewa się, że po żniwach wzmoże się ofiarność publiczna na ten cel tak niesłychanie ważny, jakiemu służą kolonje letnie, przeznaczone dla najbiedniejszej i najmizerniejszej dziatwy szkół powszechnych.

Z uznaniem natomiast podnieść należy zainteresowanie się naszą kolonją letnią, jaką okazuje zarząd Miejskiej Kasy Chorych w Bydgoszczy. Wychodząc z zasłużonego założenia, że zdrowe i silne młode pokolenie wyda późniejszych zdrowych i odpornych na choroby robotników umieściła Kasa Chorych za poprzednim układem z zarządem „Opieki" na kolonji letniej w Jastrzębiu 100 dzieci, swoich członków, opłacając za nie utrzymanie z góry.

Jest to prawdziwie dodatni objaw, świadczący o tem, że zrozumienie potrzeby kolonji letnich dla dziatwy miejskiej coraz więcej znajduje zrozumienia w kołach społeczeństwa.

Zarządowi zaś „Opieki" należy się gorące podziękowanie za gorliwe i ofiarne zajęcie się kolonją letnią w Jastrzębiu.

Oprócz kolonji letniej w Jastrzębiu, z której w tym roku korzystać w czterech zmianach 450 dzieci, prowadzi zarząd „Opieki" półkolonje letnie. Pierwszą próbę z półkolonjami przedsięwzięła „Opieka" zeszłego roku. Po zeszłorocznych nabytych doświadczeniach, zorganizowała „Opieka" półkolonje letnie w tym roku w następujący sposób: o godz. 1 w południe dzieci gromadzą się w kuchni ludowej na Grodztwie i otrzymują z wspólnego kotła obiad, zawsze smaczny i pożywny; następnie idą dzieci w 12 grupach pod przewodnictwem wychowawców do okolicznych lasów podmiejskich. Zabierają ze sobą na podwieczorek chleba wynoszącego ⅛ funta. W lesie zażywają świeżego powietrza, swobody na łonie natury i bawią się w rozmaite gry, i słuchają pogadanek wychowawczyń wzgl. wychowawców. Wieczorem wracają poszczególne grupy do wyznaczonych szkół i otrzymują na kolację ⅛ litra mleka i 3 bułki. Po tak pokrzepiającej wieczerzy dzieci wracają zadowolone do domu, a matki powiadają, że potem śpią jak susły: Rano nie można ich się dobudzić!

Kto ciekawy, niech posłucha jak brzmi „recept" obiadu dla 500 dzieci naszej półkolonji wedle układu wiceprezesa p. Smarzyka: 50 f. grochu, 9 f. kaszy, 42 f. fasali, 7 f. mąki, 40 f. kaszy, 9 f. marchwi, 40 f. mięsa, 250 f. kartofli, 4 f. smalcu, 4 f. soli. Każdy przyzna, że jest to strawa treściwa, która musi wyjść dzieciom na zdrowie. Przekonali się o tem osobiście członkowie zarządu, niektórzy pp. radcy miejscy, a przedewszystkiem p. fizyk dr. Ziętak.

Nadmienić jeszcze wypada, że z półkolonji letnich korzysta codziennie 500 dzieci szkół powszechnych.

Możemy zatem być zadowoleni z tego, że sprawa kolonji i półkolonji jest w mieście naszem dobrze postawiona.

— **W sprawozdaniu z obchodu pięciolecia T-wa Robotników Katolickich na Bielawkach** zaszły pewne nieścisłości. Uroczyste zebranie zagaił nie p. Cywiński, lecz **prezes Jasieniecki.** Sekretarz zdał sprawę z 5-letniej działalności. Imieniem Związku na archidiecezję gnieźnieńsko-poznańską przemówił p. Jan Cywiński, imieniem okręgu bydgoskiego zaś p. Bąk. Za T-wo parafji Serca Jezusowego składał życzenia prezes Krawczak. Cechmistrz cechu piekarskiego p. Hojka ofiarował na bibljotekę towarzystwa bielawskiego 20 złotych, za jego przykładem poszli pp. Zygmunt Musiał, ks. patron Mazurkiewicz, Ignacy Grajnert, insp. Klóskowski, kupiec Jóźwiak i inni, składając razem na cel powyższy 130 złotych. Zarząd towarzystwa wyraża wszystkim uczestnikom i ofiarodawcom podziękowanie staropolskiem „Bóg zapłać".

— **Uczciwa znalazczyni.** Wczoraj zgłosiła się w naszej redakcji pani Władysława Suska, zamieszkała w koszarach ułańskich i złożyła znalezioną na Starym Rynku portmonetkę z zawartością pieniężną. Portmonetkę prawy właściciel może odebrać w naszej redakcji.

— **Walki zapaśnicze u Kocerki (Patzera).** W dniu wczorajszym walczyli w pierwszej parze Sarakhi—Kroton; po upływie 16 minut pokonany został Sarakhi. Bardzo dobrym zapaśnikiem okazał się Mori, który posiada wielką siłę oraz technikę; mając za przeciwnika Sternberga i Maciejewskiego załatwił się z nimi błyskawicznie: pierwszy uległ już po 30 sekundach, drugi zaś po 2 minutach. Bardzo emocjonująca była walka Liełkajs—Badurski, decydujący rewanż poza konkursem. Liełkajs z szaloną wprost zaciekłością założył kilkakrotnie Badurskiemu niebezpieczne nalsony, które spowodowały utratę przytomności. Badurskiego wyniesiono ze sceny, walkę zatem przerwano. Mori protestował przeciwko takiemu brutalnemu sposobowi walki ze strony Liełkajsa i wezwał go na dzisiejszy dzień do walki. Ostatnia walka Rogenbaum—Wuwer nie została rozstrzygnięta.

Dziś cały szereg ciekawych walk: Morton—Tuma walka wolno-amerykańska, Kroton—Sam Sandi walka francuska, Michelson—Faktor walka rewanżowa i **Liełkajs—Mori.**

Piękna niedziela na Szwederowie.

W niedzielę, 2. bm. odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Towarzystwa chóru kościelnego M. B. N. P. — Poświęcenia dokonał ks. proboszcz Konopczyński, który wyraził swoją radość i zadowolenie, że chór kościelny M. B. N. P. ma za cel pielęgnowanie pieśni kościelnej w duchu szczerze katolickim i narodowym. Po poświęceniu ks. Konopczyński odprawił mszę św. w czasie której śpiewał chór św. Wojciecha.

Po nabożeństwie delegacje towarzystw i chrzestni zebrali się w salce, gdzie przemówił ks. M. Słupiński do zebranych gości. W swem świetnem przemówieniu zobrazował owocną pracę Tow. chóru kościelnego M. B. N. P. w ciągu dwóch lat na polu śpiewu jak i dla dobra nowobudującego się kościoła, zaznaczając, że za tę pracę, Towarzystwo zasłużyło na nagrodę, którą stanowi sztandar. Po wręczeniu sztandaru w ręce p. Jasińskiego, chór M. B. N. P. odśpiewał kilka pieśni. Następnie przemawiali chrzestni i delegaci towarzystw, składając życzenia i dary, które najlepiej świadczą jak wielkiem uznaniem darzy się chór M. B. N. P. Wśród darów była książka pamiątkowa ofiarowana przez p. J. Kaszubowskiego, gwoździe pamiątkowe ofiarowane przez panią Zawitajową, p. Sosnowskiego, Tow. Robotników P. K. oraz większe sumy pieniędzy. Wśród chrzestnych i gości zauważono pp. mjr. Paraśkiewicza, Mazgajową, Fiszera, państwo Bydłowscy, dr. Śmierzchalską, Konieczkę, Kołodzieja, Piotrowskiego, Branscha, Plinzę, Lubarską, Stencla, C. Karpińską i inne.

Nowy rodzaj oszustwa.

Po biurach chodzi jakiś agent i zachwala artystyczne fotografje na lusterkach owalnych, po dość przystępnej cenie, pobierając drobne zaliczki w kwocie od 2 do 5 złotych. Amatorów jest niemało Kilku urzędników dało zamówienie i do dziś czekają na owe lusterka. Interpelowana firma łódzka H. Kujawski, na której blankietach oszukańczy agent kwituje odbiór zaliczki, wyjaśnia, że żadnych lusterek nie wyrabia ani agentów do Bydgoszczy nie wysyłała...

Sprytnego agenta-oszusta należy oddać w ręce policji.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Dziś, po raz ostatni „Łowca posagowy". Jutro wejdzie na ekran głośny już na obu półkulach świata film ameryk. **„Chata wuja Toma"**, przerobiony z powieści znanej przez starych i młodych, a czytanej jeszcze dziś z niesłabnącem zaciekawieniem.

MARYSIEŃKA wyświetla z powodzeniem wspaniały dramat pt. **„Miłość"** z Elżbietą Bergner w roli głównej.

NOWOŚCI wyświetla dziś po raz ostatni wielkie arcydzieło filmowe pt. **„Wieczna miłość"** wstrząsającą tragedję rodzinną z udziałem Marry Carr i Belle Bennelt oraz bardzo wesołą farsę **„Ja chcę męża"**.

CORSO. Wczorajsza premjera cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem. Następny program **„Złodziej z Bagdadu"** (nowe wydanie).

— **Zderzenie samochodu z powózką.** Przy rogu ulic Jagiellońskiej i Dra Warmjńskiego zdarzył się dnia 5. bm. o godzinie 9,30 rano wypadek zderzenia się samochodu ciężarowego P. Z. 10394 z powózką, w której jechał Bryś Stanisław z swą 6-letnią córeczką, zamjeszkały w Łochowie, pow. bydgoskiego. Zderzenie było tak silne, że Bryś jak i jego córeczka wypadli z powózki, odnosząc poważne obrażenia cielesne. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Tow. Popierania Pracy Zawodowej Kobiet** podaje do wiadomośce, że z dniem 15. b. m. zostaną otwarte kursy wieczorne haftu artystycznego i bieljźniarstwa dla dorosłych za opłatę 20 zł miesięcznie. Kurs trwa 4 miesiące. Zgłoszenia przyjmuje kierownictwo Szkoły Zawodowej, ul. Gdańska 67, od godz. 11—12 codziennie. Nauki udzielać będą siły fachowe.

Kierownictwo Szkoły przygotowuje jeszcze inne działy z zakresu kobiecych rzemiosł artystycznych.

— **Już tylko kilka dnj** jeszcze potrwa konkurs strzelecki Zw. Inw. Woj. R. P, w „Strzelnicy“. Kto jest dobrym strzelcem, a w konkursie dotąd nie brał udziału, niech wykorzysta sposobność dla zdobycia jednej z cennych nagród.

— **Kto się jeszcze nie śmiał** tego sezonu, niech idzie wieczorem do **Resursy Kupieckiej.** Tam go napewno rozweseli nowy konferencier p. Mejer swoimi dowcipami (które winny jednak być cenzurowane, aby nie wywoływały zgorszenia). Dalej trzeba podziwiać tańce duetu rosyjskiego Kanewskich. Od soboty będą dalsze nowe siły podobne do sławnych Janaszków.

— **Zabawa taneczna Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole** odbędzie się 8. b. m. t. j. w nadchodzącą sobotę wieczorem w sali Kleinerta (IV Śluza) ul. Wrocławska. Zabawę przygotowuje się z największą starannością. Prócz tańców jest przewidziana moc niespodzianek i rozrywek. Komu zależy na zabawieniu się, niech przybędzie w sobotę do Powstańców i Wojaków na Wilczak-Okole, do Kleinerta. Bilety wstępu nabyć można w lokalu druha Fiołki - „Ognisko“, Jagiellońska 71, i druha Bergmanna, Nakielska nr. 14.

— **Odnaleziony.** 16-letni Adolf Czechowski, o zaginieniu którego donosiljśmy w środowym numerze naszego pisma, został odnaleziony. Miał on zamiar udać się do Gdyni, aby zobaczyć morze, którego nigdy nie widział, jednak z powodu braku gotówki na dalszą podróż, zmuszony był już z Torunia zawrócić z powrótem do domu.

— **Ujęto** 4 za kradzież, 1 oszusta, 1 włóczęgę, 1 pijaka, 2 niewiasty za przekroczenia policyjno-obyczajowe.

Wypadki przy pracy.

W fabryce papy dachowej Braci Schlieper, cieśla Bolesław Wróblewski, lat 29 liczący, przy rozbijaniu fundamentu, podczas uderzania jednego młotem na drugi, otrzymał młotem cios w głowę, przyczem doznał rozcięcia głowy.

W tejże samej fabryce 20-letni cieśla Kazimierz Musiałowski, będąc zajęty przy przebudowie, spadł z drabiny i doznał złamania palca.

W fabryce maszyn Löhnerta, 68-letni robotnik Ludwik Musiakowski, zamieszkały przy ulicy Długiej 29, przy przewracaniu dna żelaznego doznał złamania obojczyka.

W fabryce obuwia „Minerwa“ przy ul. Chrobrego, 32-letni robotnik Antoni Waszkiewicz, doznał poparzenia rąk benzyną.

W tejże samej fabryce 30-letnia robotnica Antonina Konieczka przy sztancy doznała zgniecenia lewej ręki.

Wzywa się poszkodowanych przez kradzież.

W wydziale policji śledczej w Włocławku znajdują się następujące rzeczy, znalezione przy rewizji w melinach złodziejskich, pochodzących z kradzieży: 12 kieliszków cynkowych, niklowanych do jaj; 3 podstawki stalowe do szklanek; 2 obrączki ślubne złote i takiż sygnet z zielonem oczkiem; rower w dobrym stanie (firma na szyjce oberwana); palto czarne męskie z fokowym kołnierzem zszywane; garnitur czarny męski (przerobiony z jakiegoś większego płaszcza lub peleryny — materjał dobry); kołnierz futrzany z lisa; szal damski, czarny koronkowy; trzy sukienki kolorowe (siwa, bronzowa i fes), obrus stary kolorowy; pierścionek złoty z brylantem i kurtka czarna na kożuszku czarnym podniszczona.

Ponieważ prawdopodobnie niektóre z tych rzeczy pochodzą z kradzieży dokonanej w Bydgoszczy, przeto wzywa się poszkodowanych, aby zechcieli zgłosić swe pretensje w wydziale policji śledczej przy ulicy Jagiellońskiej 21, pokój 71.

Zakończenie kursu dla higjenistek społecznych.

Rozwijająca się planowa akcja Kas Chorych województw poznańskiego i pomorskiego, mająca na celu pokrycie terenu swej działalności siecią stacyj sanitarnych i innych o charakterze ośrodków zdrowia, stwarzała konieczność przygotowania odpowiednio wyszkolonych sił fachowych, zdolnych do pełnienia trudnej i żmudnej pracy propagatorek hygjeny i opiekunek zdrowia szerokich warstw ubezpieczonych. Trud urządzenia kursu wziął na siebie Okręgowy Związek Kas Chorych w Poznaniu, który też, poprosiwszy na perelegentów najwybitniejsze siły miejscowe, profesorów uniw. pozn., docentów i znawców zakresu spraw, należących do zadań hygjenistki, kurs taki przeprowadził.

Kurs ten odbywał się w czasie od 1 marca do 31 sierpnia br.

W dniu 1 września na sali Królowej Jadwigi odbyło się uroczyste zakończenie i wręczenie świadectw 36 absolwentkom.

Praca na kursie dzieliła się na 2 zasadnicze działy: teoretyczny i praktyczny, słuchaczki pozatem zapoznały się z pracą wszelkiego rodzaju placówek hygjenicznych i innych instytucyj, z któremi będą w kontakcie przy pełnieniu swych funkcyj. O skali wymagań świadczyć może fakt, że z pomiędzy 85 zgłoszonych kandydatek, po przeprowadzeniu ścisłej selekcji pozostało i złożyło egzamin tylko 36 osób.

Moment tęn podkreślił w przemówieniu swem podczas uroczystości zakończenia kursu naczelnik wojew. wydziału, p. Wilczyński, który pozatem rzucił hygjenistkom cały szereg wskazań na drogę pracy. Dodać bowiem należy, że w dniu ukończenia już wszystkie absolwentki miały przygotowane placówki, do których zaraz musiały wyjeżdżać.

Jak już wyżej wspomniano, w skład prelegentów wchodzili między inn.: profesorowie pp. dr. Gantkowski, dr. Jonscher, dr. Boczkowski, dalej p. nacz. Wilczyński, dyr. Barański i dr. Rudkowski, dr. Wierusz, dr. Żmigród i inni.

Komisja egzaminacyjna składała się z pp.: dyr. Barańskiego, jako przewodniczącego, nacz. Wilczyńskiego, dr. Rudkowskiego, prof. Jonschera, dr. Parczewskiego, radcy dr. Żmigroda, dr. Wierusza i dr. Staroniewiecza dyrektora sanatorjum.

Wyniki egzaminu były następujące: wynik bardzo dobry — 4 słuchaczki, wynik dobry — 27 i wynik dostateczny — 5 słuchaczek.

Zakończenie kursu odbyło się w miłym nastroju przy kawie i ciastkach. Absolwentki kursu czeka trudna praca i wymagająca dużego samozaparcia się, nagrodą dla nich będzie to, że — aby użyć słów prof. dr. Gantkowskiego — „mają możność czynienia dobrze społeczeństwu i podnoszenia godności stanu pielęgniarek i hygjenistek w Polsce“.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z

Zebranie Ch. Z. Z. filji pracowników komunalnych odbędzie się w piątek, dn. 7. września o 7-ej wieczorem w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie Ch. Z. Z. filji cegielnianej (ogólne) odbędzie się w sobotę 8 bm. o 7-ej w Ognisku, ul. Jagiellońska 71.

Zebranie filijne Fordon, odbędzie się w niedzielę, dnia 9. września br. o 12-ej w południe w lokalu p. Krügera.

Zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorożek odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu posoiedzeń Harmonja, ul. Marcinkowskiego 1.

CENY NA CHLEB I MĄKĘ.

Za 1 kg.

Mąka żytnia 65% hurt.	54 gr.
„ „ 65% det.	62 „
„ pszenna 50 % hurt.	85 „
„ „ 50 % det.	95 „
„ „ 60 % hurt.	78 „
„ „ 60 % det.	68 „
chleba z 65 % mąki żytniej	56 „
„ razowego	50 „
„ pszennego	90 „
„ pszenno-razowego	70 „
1 bułka	5 „

Magistrat m. Bydgoszczy.

Z wycieczki żeńskiego Sokoła.

W ub. niedzielę urządziło Tow. gim. żeński Sokół wspaniałą wycieczkę samochodami do Witoldowa w celu zwiedzenia a tym samem podniesienia na duchu, tamtejszego gniazda żeńskiego.

O godz. 2,30 po poł. zajechano wśród śpiewu na umajonych w zieleń samochodach przed lokal w Witoldowie, gdzie oczekiwała już drużyna żeńska wraz z m. obywatelstwem i sołtysem p. Ramiszewskim na czele. W krótkich ale serdecznych słowach powitała gości prezeska tamtejszego gniazda p. Banachówna, a członek Przewodnictwa Dzielnicy i wiceprezes okręgu V druh Zmudziński z Bydgoszczy wygłosił referat o zadaniach dążności i zaszczytnem posłannictwem s o k o l s t w a p o l s k i e g o, wyświetlając historję sokoła, i podkreślając, że żadna siła nie jest w stanie złamać ducha sokolego, a wszystkie przeszkody i trudności nie zdołają powstrzymać jego lotu. Wszyscy zebrani w skupieniu wysłuchali tego treściwego referatu i podziękowali referentowi hucznemi oklaskami.

Następnie zasiedli wśród suto zastawionych stołów do wspólnej kawki, którą Sokół żeński Witoldowa urządził na powitanie przybyłych z Bydgoszczy gości. Po kawie wyruszono do o 2 klm. odległego parku, gdzie w serdecznym nastroju bawiono się w rozmaite gry towarzyskie a drużyna żeńskiego sokoła z Bydgoszczy wystąpiła z ćwiczeniami, które zebrana publiczność gorąco oklaskiwała.

O godzinie 7,30 ruszyła drużyna bydgoska w podróż powrotną żegnana serdecznie tak przez drużynę witoldowską jako i m. obywatelstwo.

Od nas zanosimy gorący apel do pań Witoldowa, by przez wstępowanie do tamtejszego gniazda wstrzymali upadek tegoż, na który byłby Sokół żeński w Witoldowie skazany, jeśli liczniejsze grono Polek doń nie wstąpi.

Za serdeczne i gościnne przyjęcie wyrażamy temu gniazdu i m. obywatelstwu sokole Czołem! — a pp. dyr. Tubielewiczowi i Nowakowi za ofiarność na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„H A L K A“. Dziś, w czwartek, o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jarnatha — lekcja śpiewu na której nie powinno zabraknąć żadnego z czynnych druhów.

Sokół I. Miesięczne plenarne zebranie w czwartek, o godz. 8 wiecz. w Resursie Kupieckiej. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Baczność, Hellerczycy! Zebranie odbędzie się w czwartek dnia 6. bm. punktualnie o godz. 19 Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się wszystkich Hallerczyków o przybycie.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w piątek, 7. bm. o godz. 8 wiecz. w sali hotelu Lengninga. Na porządku obrad sprawa wieczorku.

Związek młodzieży pracującej „Jedność“. Miesięczne plenarne zebranie w czwartek, 6. bm. o godz. 7 w sali „3 Maja“ przy placu Piastowskim. Goście mile widziani.

K. S. „Iron“. Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek dnia 6 bm. o godz. 7, w lokalu p. Bergmanna.

Stow. Służby Żeńskiej pod wezw. Św. Zyty Zebranie miesięczne w niedzielę 9 bm. o godz. 5-ej po poł. w szkole Sienkiewicza.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“, Bielawy. Plenarne zebranie w piątek 7 bm. o 8-ej wiecz. u drh Ryterskiego, ul. Senatorska 30.

Tow. Powstańców i Wojaków Jachcice. Zebranie plenarne towarzystwa odbędzie się w czwartek, 6. bm. o godz. 6,30 wieczorem w sali posiedzeń.

Klub wioślarski „Gryf“. W czwartek, dnia 6 września 1928 r. odbędzie się o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie w lokalu Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej. Obecność wszystkich członków konieczna.

Związek Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rz. P. Koło Bydgoszcz 1. Zebranie miesięczne w czwartek, dnia 6 września br. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej przy ulicy Jagiellońskiej. Ze względu na ważność obrad, obecność wszystkich członków konieczna.

Klub mandolinistów „Lutnia“ otwiera w najbliższym czasie po raz drugi osobny oddział dla początkujących. Osoby mające chęć nauczenia się gry na mandolinie (ściśle podług nut), zechcą się zgłosić w lokalu ćwiczeń (Dom Czeladzi) ul. Zygm. Augusta 8, naprzeciw dworca głównego. Zapisy przyjmuje się do 1 października we wtorki i piątki od godz. 20—22.

Sokół II. Jachcice. Miesięczne plenarne zebranie w piątek o godz. 6 wieczorem w salce posiedzeń. Zebranie zarządu godzinę wcześniej. Komplet konieczny.

K. S. „Polonja“. Ogólny trening I. i II. druż. odbędzie się w czwartek, 6. bm. od godz. 17 na boisku Stadjonu Miejskiego. Komplet obu drużyn obowiązkowy.

Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole Zbiórka całego towarzystwa (ponieważ rano strzelania nie będzie) o godz. 9 na dziedzińcu koszarowym 62 p. p. do udziału w święcie obwodu bydgoskiego.

Sokół Zimne Wody obchodzi w niedzielę 9. bm. swą 6-tą rocznicę założenia, połączoną z zabawą taneczną, która się rozpocznie o godzinie 6 po poł. w Strzelnicy przy ul. Toruńskiej

Baczność, inwalidzi. Zebranie plenarne miejscowego Koła Związku Inwal. Woj. R. P. odbędzie się w czwartek, dnia 6. bm. o godz. 6 po południu w Ognisku.

Tow. kupców det. branży spożywczej. Zebranie plenarne w czwartek, 6. bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej.

Baczność, Czyżkówko. Towarzystwo Robotników Katolickich urządza w niedzielę, 9. bm. wycieczkę do Opławca połączoną z zabawą familijną, u. p. Szmelca. Zbiórka o godz. 2 po poł. przy kaplicy. O liczny udział prosi

Zarząd.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 5. 9. 1928 roku.

Cena za 100 kg.	od zł—do zł
Pszenica nowa	44,00—44,25
Żyto nowe	34,00—35,25
Jęczmień	34,00—33,00
Jęczmień browarny	36,00—38,00
Groch Folgera	64,00—68,00
Groch Viktorja	70,00—75,00
Owies	32,00—33,00
Otręby pszenne	00,00—28,50
Otręby żytnie	—29,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5. 9. 1928 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Zyto nowe	35,25—357,5
Pszenica nowa	43,50—45,50
Jęczmień przemiałowy	32,50—34,50
Jęczmień browarowy	36,00—38,00
Owies	31,75—33,25
Mąka żytnia 65 proc.	52,00—00,00
Mąka żytnia 70 proc.	50,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	63,00—67.00
Otręby żytnie	27,50—28,50
Otręby pszenne	27,00—28,00
Rzepak	—
Groch Viktorja	70,50—75,50
Groch Folgera	68,00—73,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 5 września 1928 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 65,75
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 96,00—00,0C (za 1 dolar.)
4 % listy zastaw, konwert. Pozn. Ziemstwa Kredytowego 00,00—54,50—000, proc.
6 proc. listy żytnie Pozn. Ziem. Kredyt. 30,50
Cegielski H. I. em. 00,00—48,00
Dr. Roman May I em. 000—120,00

Tendencja. spokojna:

Giełda warszawska

dnia 5 września

Papiery Państwowe i Obligacje

5-proc. poż. premj. dol.	088,00	087,75	088,50
5 proc. poż. kon.	000,00	000,00	067,00
6 proc. poż. dol.	000,00	000,00	085,00
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	104,00
5-proc. poż. kol. konw.	000,00	000,00	061,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	181,75—182,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 81,00
Elektrownia w Dąbr.	00,00— 87,00
Siła i Światło	000,00—135,00
Gosławice	00,00—57,00
W. T. F. Cukru	63,00— 64,00
Firley	69,00— 69,50
Łazy	00,00— 07,50
W. T. Węgla	98,50— 97,50
Nobel	32,00— 32,50
Cegielski	00,00— 47,50
Lilpop	41,00— 40,75
Modrzejów	00,00— 42,75
Norblin	260,00—265,00
Ostrowickie Zakłady	125,00—125,50
Parowozy	00,00— 41,00
Starachowice	54,25— 54,50
Zawiercie	27,00— 27,25
Klucz. Fabryka Papieru	00,00— 07,15

Bank Polski płacił dnia 6 września za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,09
franki szwajcarskie	171,02
franki francuskie	34,69
marki niemieckie	211,62
guldeny gdańskie	172,33
szylingi austrjackie	125,16
liry włoskie	46,62
korony czeskie	26,31

B. Hozakowski, Toruń

Koniczyna czerwona	250—300
Koniczyna biała	250—300
Koniczyna szwedzka	275—325
Koniczyna żółta	160—170
Koniczyna żołta w łuskach	80— 70
Inkarnatka	260—230
Przelot	200—225
Rajgras krajowy	90—110
Tymotka	50— 55
Seradela	00— 00
Wyka latowa	00— 00
Wiczka zimowa	100— 80
Peluszka	00— 00
Groch Witorja	70— 75
Groch polny	50— 45
Groch zielony	65— 75
Bobik	40— 50
Gorczyce	70— 60
Rzepak	80— 75
Rzepik	75— 80
Łubin niebieski siewny	20— 22
Łubin żółty siewny	21— 23
Siemie lniane	85— 80
Konopie	100—120
Mak niebieski	100—110
Mak biały	120—125

Stan wody w Wiśle w dniu 6 września rano: Zawichost +0.65, Warszawa +0.73, Płock +0,24 Toruń +0.06, Fordon +0.06, Chełmno —0.15, Grudziądz —0.06, Korzeniewo +0.36, Piekło —0.58, Tczew +0.24, Einlage +0.20, Schievenhorst +2.48.

Z sali sądowej.

Bigamja.

Przed I-szą izbą sądu okr. rozpatrywana była sprawa przeciw Emilowi Szarafińskiemu, lat 60 liczącemu, krawcowi z Mroczy pow. wyrzyskiego, oskarżonemu o bigamję.

Szarafiński zawarł w dniu 25 stycznia 1926 roku małżeństwo z wdową Teofilą Krepkowską z domu Jaśniewską przed rozwiązaniem swego małżeństwa. Przedstawił on w urzędzie stanu cywilnego świadectwo śmierci swej pierwszej żony z domu Gradowskiej, zatajając okoliczność, że ożenił się po raz drugi z Henrietą Wiesner w Charlottenburgu w roku 1913.

Sąd skazał Szarafińskiego przy zastosowaniu okoliczności łagodzących na 10 miesięcy więzienia, z której to kary darowano mu połowę na mocy amnestji.

Oszustwo.

Przed tą samą izbą toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Stokowskiemu valse Kalinowskiemu valse Olszewskiemu, 43 lat liczącemu agronomowi z powiatu płońskiego, o oszustwo.

Stokowski w maju br. zgłosił się w firmie Wybralski i Ska w Bydgoszczy (fabryka organów) i przedstawiwszy się jako Kalinowski, budowniczy kościoła garnizonowego w Toruniu, zamówił dla tegoż kościoła organy, polecając firmie wygotować kosztorys, który miał odebrać tego samego dnia po południu. Przyszedłszy po kosztorys opowiedział właścicielowi firmy L. Wagnerowi zmyśloną historję o okradzeniu go z pieniędzy i zaciągnął u niego pożyczkę na podróż powrotną w wysokości 20 zł., której nie oddał.

Następnie zgłosił się w firmie Bronisława Peruszewskiego w Bydgoszczy i przedstawiając się jako Kazimierz Olszewski, zarządzający zakładem Pomorskich Kąpieli w Gdyni, zażądał wygotowania mu oferty na zakup siatek drucianych z przyborami na sumę 80.000 zł. Gdy oskarżony zjawił się tegoż dnia wieczorem w wymienionej firmie opowiedział zmyśloną historję o okradzeniu go w tramwaju, przyczem pokazywał rozciętą nożem kieszeń u marynarki i prosił o pożyczenie 100 zł, na podróż powrotną, której to pożyczki nie zwrócił.

Sąd skazał Stokowskiego na 2 miesiące i 14 dni więzienia, zaliczając mu areszt śledczy.

Ciężka kradzież.

Stanisław Getler z Nowego Dwaru, lat 25, włamał się dnia 20 maja w nocy do składu Roberta Kollmana w Jachcicach i zabrał 10 tabliczek czekolady, 40 paczek papierosów, 4 funty kiszki i 50 zł gotówki, w ogólnej wartości 150 zł.

Ponieważ Getler był już karany, przeto winien zbrodni ciężkiej kradzieży powrotnej i za to przy zastosowaniu okoliczności łagodzących, izba karna wymierzyła mu karę półtora roku więzienia, z której to kary na mocy amnestji darowano mu trzecią część (6 miesięcy).

Czyn nierządny.

Franciszek Bąkowski, lat 23, z Wiktorówki, pow. Szubin, żonaty i ojciec jednego dziecka, zamieszkały w Izdebnikach, dopuścił się dnia 3 czerwca 1927 r. czynu nierządnego na umysłowo chorej. Izba karna sądu okręgowego skazała go za to na 1 rok więzienia, darowując mu połowę kary na mocy amnestji.

Co przeżywa żywcem zagrzebany?

Amerykański geolog, M. K. Morchead z Chicago zamieścił na łamach pewnego fachowego pisma swoje spostrzeżenia i wrażenia, jakich zaznał zasypany ziemią aż do chwili odkopania go przez robotników. Geolog ów został przysypany zemią przy robotach ziemnych w okolicy gór Ohio. Dzięki natychmiastowej akcji ratunkowej zdołano go wydobyć z pod nasypu, przeszło jednak dużo czasu zanim organizm jego przyszedł do normalnego stanu.

„Kiedy ziemia usunęła się z pod moich nóg, a ja zsunąłem się w dół z przerażającą szybkością“ pisze ten „żywcem pogrzebany“ „zrobiło mi się ciemno w oczach i w pierwszej chwili wyczułem silny szum powietrza dławiącego me płuca. Masa ziemi zaczęła mnie stopniowo przygniatać coraz potężniej, tak, że po chwili nie byłem w stanie poruszyć nawet palcem ręki. Ten straszny ciężar wciskał w mą skórę nawet guziki ubrania i zegarek z łańcuszkiem. Ślady z tych przedmiotów pozostały na mem ciele na długo jeszcze po ocaleniu. Chwilami piekły mnie tak, jak gdyby były z rozpalonego żelaza. Sploty słomianego kapelusza przemieniły się w jakieś żelazne rozżarzone obręcze, które wżerały się z potężniejącą mocą w mą głowę. Zacząłem odczuwać wzmagający się ból w członkach i w okolicy żeber. Wkrótce jednak straciłem czucie; myśli tylko pozostały niezamącone; nie opanował mnie strach ani podniecenie, a całą siłę woli skupiłem koło jednego celu: zdobyć wolne miejsce dla ust i powietrze. Było to zupełnie niemożliwem, gdyż nie mogłem poruszyć ani jednym palcem, a miarową pracę płuc powstrzymywał olbrzymi ciężar gniotący klatkę piersiową. Dzięki drobnym kamykom ziemia nie dostała się do mych ust i nosa; wciągając jednak powietrze małemi dawkami, zauważyłem, że grudki ziemi przedostają się przez szczeliny kamyków. Gromadziło się ich w ustach i w nosie coraz więcej. Zbliżał się więc mój koniec. Coraz potężniejszy ciężar kładł się na mych piersiach; tętna zaczęły walić jak młotem z wrastającem tempie i ogłuszająco, coraz szybciej, potężniej, aż straciłem przytomność.

Przebudziłem się z uczuciem, jak gdyby mnie ktoś bił młotem po głowie; była to łopata robotnika, który natrafił na me ciało. Odkopano najpierw głowę, by doprowadzić mi jak najwięcej powietrza; okazało się jednak, że najpierw należy przystąpić do usuwania masy ziemi przygniatającej całe ciało. Nabiegła bowiem krew do głowy z przysypanego ciała, rozdęła potwornie arterje podskórne, grożąc pęknięciem. Po wydostaniu mnie z pod warstwy ziemi widziałem i słyszałem wszystko, a jednak nie byłem w stanie wykonać najlżejszego poruszenia. Nie zapomnę chyba nigdy ptaszka, któregom zobaczył tuż po otwarciu oczu na drzewie i jego śpiew, kojący dziwnie szybko me nerwy. Przybyły lekarz zastosował masaż; przez kilka godzin patrzyłem na jego pracę, nie czując bynajmniej wyników jego zabiegu Wreszcie „mrówki“ zaczęły przebiegać me ciało. Byłem ocalony. Ból w członkach i złamanych żebrach odczułem dopiero po 24 godzinach!

„Epoka“ reklamuje wroga Polski.

Dziennik warszawski „Epoka“ zbliżony do premjera Bartla w ostatnich dwuch numerach z rzędu zamieścił obszerne feljetony i wywiad, dotyczący znanego wroga Polski żydowsko-niemieckiego pisarza Emila **Ludwiga.** Ludwig nie tail wcale nienawiści swej do Polski, występuje publicznie jako zwolennik nowego rozbioru Polski i jest notorycznym agentem na usługach zagranicznej propagandy niemieckiej. Przed Ludwigiem już dawno przestrzegano w Anglji czytelników. W Ameryce prasa Hearsta, znanego agenta Niemiec, który drukuje wszelkie oszczerstwa niemieckie przeciw Polsce, ogłosiła ostatnio cykl artykułów Ludwiga, wybielających Niemcy przedwojenne.

I o dziwo, organ do rządu zbliżony wychwala prace wroga Polski! Czyżby w redakcji „Epoki“ nie było człowieka, orjentującego się w stosunkach zagranicznych?

A. P. B.

Wielkie święto rzemiosła śląskiego.

Pierwszy sztandar polski Cechu Piekarzy.

Przymusowy Cech Piekarzy w Katowicach jest jednym z najliczniejszych cechów na Śląsku — liczy bowiem 246 członków.

28. ub. m. rzemiosło polskie na Śląsku obchodziło uroczyście święto zwinięcia przez Katowicki Cech Piekarzy dawnego sztandaru niemieckiego i wywieszenia w zamian nowego sztandaru z Orłem Białym.

W uroczystościach tych wzięły udział liczne delegacje rzemieślnicze z całego kraju. Również stołeczne organizacje piekarskie wysłały swych przedstawicieli do Katowic, którzy przyozdobią nowy sztandar artystycznie wykonanym złotym gwoździem pamiątkowym.

Z Bydgoszczy pojechała również delegacja.

Piękne nogi kobiece są legendą...

90 procent kobiet posiada brzydkie nogi.

Właścicielka kilku zakładów i salonów piękności w Ameryce, w jednem z nowojorskich pism ogłosiła artykuł na temat nóg kobiecych.

W artykule tym twierdzi autorka, że nogi kobiece od szeregu lat wystawione na widok publiczny nie zawsze mogły zainteresować oczy płci brzydkiej. Ze ścisłej obserwacji wynika, że 90 proc. kobiet ma nogi brzydkie, a zaledwie 10 procent ładne.

Wśród 90 procent brzydkich znajduje się **18 proc. nóg o kolanach do środka, 9 proc. nóg o kolonach nazewnątrz, 14 proc. nóg grubszych, 29 proc. nóg patyczkowych, 20 proc. blokowatych, zupełnie równych.** (Tych ostatnich jest, zdaje się, nawet więcej).

Zdaniem autorki o ileby kobiety widziały swe nogi oczami innych kobiet, napewno starałyby się ukryć je w fałdach dłuższych sukien.

W końcowych ustępach artykułu znajdują się ciekawe wnioski o charakterze ludzkim, oparte na.. kształcie nóg. Zdaniem autorki nogi długie o krótkich stopach znamionują marzyciela i teoretyka, o wysokim intelekcie, nogi krótkie z większemi stopami — uczuciowca.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Skup i eksport pierza i puchu.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy, Nowy Rynek 8, uprasza wszystkie firmy, trudniące się w okręgu Izby skupem i eksportem pierza i puchu, o podanie swych bliższych adresów do dnia 10 września br. Izba zamierza zorganizować związek regjonalny wspomnianych firm, celem unormowania handlu i eksportu w tej dziedzinie, a przedewszystkiem przez silną i zwartą organizację zainteresowanych stworzyć jednolite warunki dla sprzedaży zagranicznej.

Eksport miodu.

Ponieważ tegoroczny zbiór miodu pszczelnego w Szwajcarji był niekorzystny i nie pokryje zapotrzebowania, widoki eksportu miodu z Polski do Szwajcarji są dobre. Miód należy dostarczać w puszkach blaszanych o zawartości miodu 20—30 kg. Bliższych informacyj udziela zainteresowanym konsulat polski w Zurychu.

ZMARLI.

Ś. p. Józef Bak, zasłużony obywatel miasta Szamotuł.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

As. W „Hymnie“ są pewne myśli dobre. Forma zbyt szablonowa, technika słaba.

L. Mur. Pierwszy wiersz za długi, drugi zawiera błędy techniczne. Proszę się nie zniechęcać. Przyjmiemy rzeczy krótsze, o oryginalniejszym temacie.

Zwapnienie żył.

Przy przedwczesnych oznakach starości zażądać prospektów o niesfałszowanych wypróbowanych środkach naturalnych. (24020

Centrale für Lebensreform, Gdańsk 12.

POMOCNIK HANDLOWY

lat 25, rzetelny i rzutki ekspedjent działu kolonjaln. i delikatesów, dotychczas na kierowniczych stanowiskach **poszukuje zaraz za kaucją 1000--1500 zł stałej posady.** Prima świadectwa i referencje.

Zgłoszenia proszę skierować do Dzien. Bydg. pod **„Siła pierwszorzędna".** (24096

Starsza obiecująca dalszy rozwój

fabryka likierów

bez zabudowań, ewtl. z 5 pokojowem mieszkaniem na terenie W. Miasta, z powodu innego przedsiębiorstwa na sprzedaż. Of. pod „Fabryka" do Gazety Gd. Gdańsk. 24043

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia 8 września 1928 r. o godzinie 10 sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku 1 wejście 3, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

kanapy, lustra, fotele, szafy, obrazy, zegarek z łańcuszkiem, pianino, 1 płaszcz męski, maszynę do pisania (Yos). **1 zegar, 1 bufet i stół składowy, 13 stołów, 215 krzeseł i inne drobne rzeczy.**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 5 września 1928 r.

Oddział Egzekucyjny
24078) przy Magistracie m. Bydgoszczy.

Wprowadzony **warsztat reparacyjny i skład maszyn rolniczych** w większem mieście na Pomorzu **poszukuję** dla powiększenia interesu solidnego

wspólnika

możliwie fachowca.

Wyczerpujące zgłoszenia pod „Pomorze" do Dziennika Bydgoskiego. (24048

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Książki szkolne
poleca „Antykwarnia", Hetmańska 25. (13268

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
32 morgi dobrej ziemi, inwentarze i zabudowania kompl., prywatne za 15 tys. zł, przy połowie wpłaty sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. 24069

Gospodarstwo
28 mórg z zabudowaniem za 7.000 zł. sprzeda „Pośrednictwo", Hetmańska nr. 25. (13270

Sprzedam
młyn wodny z 40 morgami ziemi przy wpłacie 20 tys. zł. Gospodarstwo 55 mórg dobrej ziemi za cenę 33 tys. zł. 280 mórg drugiej klasy ziemi, przy wpłacie100 tys. do 150 tys. prywatne, co tego różne gospodarstwa zaraz na sprzedaż. Wiadomości u dziela Wł. Lewandowski, Toruń, Szosa Chełmińska 46. (13233

Dom (23999
piętrowy masywnie budowany 3 sklepami i 3 mieszkania dobrze się procentujący przy ruchliwej ulicy blisko rynku. Cena 35.000 tylko zaraz na sprzedaż. Of. pod adresem Antoni Plenikowski, Wejherowo, ul. Gdańska 56 Pomorze.

Dom
z składem, ogrodem przy sprzedaży cały wolny, za 17.000 zł sprzeda Bydgoskie biuro pośredn. Bydgoszcz, Dworcowa 50. Nowe zlecenia stale pożądane. 24068

Dom
z piekarnią, składem, mieszkaniem w Bydgoszczy za 15.000 zł sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. Pozatem kolosalny wybór domów od 8000—200.000 zł. 24067

Największy
wybór domów, gospodarstw, składów i t. p. poleca „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (13269

Restauracja
z jadłodajnią wraz z mieszkaniem na ruchliwej ulicy, dobrze zaprowadzona z powodu choroby na sprzedaż. Zgłoszenia Dziennik Bydgoski Grudziądz pod „Jadłodajnia". 23811

Gościniec
sala, 10 mórg ziemi pszennej w kościelnej wiosce, z powodu wyjazdu korzystnie sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Babiawieś 4 a. 24035

Dom
skład kolonjalny, wśródmieściu, 13.000. Dom dwupokojowy, nowy, ogród, śródmieście, 16.000, Szarek, Dworcowa 90. (13258

Dom
rodzaj wili, sprzedam, niedaleko Wełnianego Rynku. Wolne 5 pokoi z ogródkiem. Of. do Dz. Bydg. pod „35.000". (24065

Kamienica
2 piętrowa, 2 składy, centrum, 40.000 zł. wpłaty, sprzeda Nowakowski, ul. Dworcowa 69, tel. 850. 13272

Okazja!
Dom III piętrowy narożnikowy z interesem, mieszkania po 4—5 pokoji, dochód około 1000 zł, 95 tysięcy zł. Dom II, oficyna, ogród, 2 składy, dochód 650 zł, cena 75.000 zł. Dom II, 2 składy, cena 33.000. Dom II piętrowy, cena 25, wpłaty 15.000 zł. Dom I piętrowy, 14.000. Jak również posiadłości wiejskie, majątki, fabryki, młyny, tartaki, mleczarnie, restauracje poleca i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80, tel. 18-15. Znaczek na odpowiedź.

Wielka okazja!
Hotel pierwszorzędny, kamienica 3 piętrowa, dom własny, nar. w centrum, 110 tys mieszk.! Wielkp. 5 sklepów, fabryka, zajazd, stajnie, garaże, 26 pok. pierwszorzędnie umebl. z restauracją - winiarnią dobrze prosperującą, dochód roczny 60 tys. zł przy wpłacie 160 tys. zł zaraz na sprzedaż z powodu choroby właściciela. Spieszne zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „H. W. 160". (13230

Dom
dwupiętrowy, ogród, śródmieście, 34.000. Wila 6-pokojowa 28.000. Szarek, Dworcowa 90. (13259

Domek
ogród owocowy, plac budowlany za 10 tys. sprzedam. Prylowski, Nakło, Ogrodowa 41. (24070

Skład
w centrum z towarem lub bez sprzedam. Wiadom. filja Dziennika Bydg. 13248

Willa
7 pokoi natychmiast do objęcia, za 36.000 zł, przy gotówce do sprzedania. Grundtke, Bydgoszcz, Śniadeckich 33, narożnik Dworcowej. (24064

Dom
na sprzedaż. Długa 42. Wiad. u właściciela, I ptr. lewo. (13232

Okazja! (24008
Oberża w wsi kościelnej, skład kolonialny, sala, zabudowania I kl., 7 mórg pszennej ziemi bez hipotek na sprzedaż za 15.000 zł, wpłaty 10—12.000 zł. Zgłosz. Józef Dembiński, Koronowo, Sobieskiego 10.

Futro
fokowe 3/4 używane tanio na sprzedaż. Dr. Emila Warmińskiego 3, I piętro lewo. (13207

Sprzedam (24025
dwa wozy robocze, wyjazdowe, szory, sanie, maszynę do szycia i kozę. Malborska 13 Wilczak.

Ford-Auto
dobrze utrzymane, niski model z pokryciem letniem i zimowem do rozebrania tanio na sprzedaż. Bielfeldt, Gdańsk-Danzig, Kneipab 23. 24044

Z powodu
śmierci jest maszyna z motorem i 1 para zupełnie nowych szorów do wyjazdu z obsadą srebrną także i wszelkie przybory oraz narzędzia siodlarskie zaraz na sprzedaż. E. Kamińska, Tczew, Krótka 20 24081

Elegancki
dziecięcy wózek na sprzedaż. Dworcowa 1a, I ptr. 13282

Sprzedam
kontuar 3,00 dług. z szufladami, na biało pomalowany, płyta dębowa, 60 skrzyneczek, nadające się do składu krótkich towarów. Racławicka 8. 13281

Sprzedam
tanio ławę stolarską, śrubsztok, lampę do lutowania z kolbą, wiertarkę ręczną, gwintówkę, angielski cynk, nożyce do blachy, cęgi. Wiadomość pomiędzy 5 i 7 godz. Gdańska 101, dom tylny, I. piętro. (24085

Klacz
gniada 4 letnia na sprzedaż. Kujawska 47. (44045

Drzewo
można obrabiać maszyną. Nakielska 8. 24049

Maszyna introligatorska
do cięcia papieru tanio na sprzedaż. Jan Szymański, Bydgoszcz, ul. Poznańska 10, tel. 1630. 24039

Radjoaparat
8 lampkowy grający bez anteny w palisandrowej szafce okazyjnie na sprzedaż. Skład mebli M. Piechowiak, ul. Długa 8. (23826

Kuchnia
tanio na sprzedaż. Stolarnia, Poznańska 4, podwórze. 24041

Koń
6 lat stary, natychmiast na sprzedaż. Grunwaldzka 14 w podwórzu. (24028

2 wozy
robocze, 1 wóz na resorach w dobrym stanie tanio sprzedam. Grunwaldzka 122. (24029

Poszukuję
odbiorców na siano i słomę. Zgł. Teofil Woda, Nakło, Hallera. (24083

Oddam
200 tys. torfu. Zgł. Teofil Woda, Nakło, Hallera. (24082

KUPNA

Maszynę
do pisania w dobrym stanie kupię zaraz. Of. pod „Maszyna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (24073

LEKCJE

Kursu modniarstwa
kto raczy udzielić? Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „F. J. 25". (24050

POSADY WOLNE

2500 zł miesięcznie
zarobią panowie przy objęciu zastępstw patentowanych nowości. Maszyna do pisania do dyspozycji. Zgłoszenia piśmienne do Biura Handlowego Bydgoszcz, Warszawska 20. Na prospekty i porto 1 złoty w znaczkach załączyć. 24015

Czeladź
szewską na damskie śpilkowe potrzebna. Klatt, Wysoka 17. (24054

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Poznańska 6. (24060

Czeladnik
rzeźnicki może się zgłosić. W. Semrau, rzeźnictwo koni Świętojańska 9. (24056

Rutynowanych
współpracowników okręgowych jako akwizytorów - inkasentów poszukuje wydawnictwo. Zgłoszenia piśmienne dysponujących gotówką 100 zł i referencjami uprasza się do Adm. Dz. Bydg. pod „Libra 2". 24023

Stolarza
na fornierowanie okrągłe stoły poszukuję zaraz. Wytwornia stołów Dworcowa 17. (13255

Czeladnik
krawiecki potrzebny. Ul. Sienkiewicza 18. (13257

Pomocnik
krawiecki potrzebny zaraz. Mazurska 1, Plac Poznański. 24053

Elektromonter
nawijak dla siły i światła potrzebny zaraz. Zgłoszenia osobiste Wielkopolska Papiernia Tow. Akc. (24063

Pomocników
krawieckich zdolnych na pierwszorzędną garderobę poszukuję zaraz Kuziemski, mistrz krawiecki, Osie pow. Swiecie (Pomorze). 24076

Podróżujący
dobrze zaprowadzony na Pomorzu, potrzebny zaraz z kaucją. Refl. na tylko pierwszorzędne siły. Of. z podaniem referencji pod „W. P." do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 13237

Książkowy
najchętniej bankowiec potrzebny. Zgł. do Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Bankowiec". (13220

Poszukuję (24000.
fryzjerkę na stałą pracę Schikanowski, fryzjer, Grudziądz, ul. Długa 14.

Szofer
do taksy z kaucją potrzebny zaraz. Grunwaldzka nr. 17. (24051

Młodszy
biegły ekspedjent z branży żelaza może się natychmiast zgłosić. Klemens Stark, skład żelaza, Mostowa 11. (24033

Kucharka
porządna, samodzielna, która dobrze gotuje, zaprawia, sztywną bieliznę prasuje, do bezdzietnego domu od 15 bm. potrzebna. Dobre świadectwa uwzgl. Zgłosić się zaraz. Jan Schachtmeyer, Kościelna 3. (24052

Młode
dziewczęta od 14—16 lat mogą się zgłosić. Demitter, Król. Jadwigi 5. (24055

Służąca
zaraz potrzebna. Długa 7 II. 24046

Robotnika
maszynowego na stałą pracę potrzebuję zaraz. Fabryka mebli, Grunwaldzka 129. 24023

Kucharka (13277
dobrze wykwalifikowana z dobremi świadectwami od 1. 10. 28. potrzebna. Uczennice do dyspozycji. Bydgoszcz, Restauracja Obywatelska, Dworcowa 5.

Fryzjera
damsko-męskiego lub męskiego i fryzjerkę przyjmie zaraz. Podgórna 10. 24057

Służącą
przyjmie Nowakowska, Podgórna 7 (dom ogrodowy). (24059

Gospodyni
rutynowana ze świadectwami potrzebna. Zgłoszenia Cafè Restaurant pod Orłem. 24071

Posługaczka
całodzienne zajęcie potrzebna. Szarek, Dworcowa 90. (13253

Potrzebne
są marszantki. Długa 6 w podwórzu, I ptr. (24037

Potrzebne
krawcowe. Jezuicka 4. Kempczyński. (24040

Panny
do szycia płaszczy damskich potrzebne. Dworcowa 3, Izbicki. (24036

Uczeń
rzeźnicki potrzebny. Ul. Grunwaldzka 151. (22760

Posługaczka
zaraz potrzebna. Sienkiewicza 51, wchód bramą, I ptr. 24022

Służąca
zdrowa do wszystkiego z gotowaniem i lubiąca dziecko może się zgłosić. Gdańska 40, I p. prawo. 24034

Dziewczyna
do fabryki potrzebna. — Poznańska 18 kantor. 23991

Poszukujemy
ucznia biurowego. Zgł. Baranowski i Ska, Dworcowa 4. (13273

Uczennica
dla kuchni zaraz lub od 15 potrzebna. Bydgoszcz, Restauracja Obywatelska, Dworcowa 5. (13278

Służąca
potrzebna zaraz. Swiętojańska 16, I p. prawo. 13267

Uczennicę
inteligentną, rzetelną poszukuje się. Panienki władające polskim i niem. językiem zechcą nadesłać piśmienne oferty pod „B 1000" do filji Dz. Bydg. (24072

Uczennica
do kuchni restauracyjnej i służąca zdrowa, do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgł. do portjera hotelu Boston, Dworcowa 7a. 13254

Ucznia
młynarskiego, który się już uczył lub młodego czeladnika poszukuje Młyn Przyłęki, pow. Bydgoszcz. (24066

Poszukujemy natychmiast stenotypistkę

polsko-niemiecką, z dobrem wyszkształcenjem ogólnem, władającą biegle językiem polskim i niemieckim, w słowie i piśmie.

„SIEMENS" Sp. z o. o., Grudziądz
Plac 23 Stycznia 18. (24048

POSADY POSZUKUJĄ

Ekspedjent
poszukuje posady do składu kolonialnego lub wyszynku pod adr. J. Wenclewski u p. Dabert, Poznań, ul. Rybaki 26. (23998

Panienka
z ukończoną 3letnią szkołą handlową, poszukuje posady jako korespondentka i stenotypistka. Zgł. do Agentury Dz.Bydg. Czersk, Starogardzka 39. 24088

DZIERŻAWY

Sklep
z składami, zajazd, garaż, z mieszkaniem, w centrum nadający się na każdą branżę, na rzeźnictwo wydzierżawię. Of. do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „S. Z. 30." (13235

Duży skład
z ładnem mieszkaniem w śródmieściu zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Nr. 84." (13231

Poszukuje
się dzierżawy lub kupna piekarni. W rachubę wchodzą li tylko dobrze położone i prosperujące. Zgłoszenia pod „Piekarnia" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. (24061

MIESZKANIA

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania. Czynsz za rok z góry, lub przeprowadzę remont. Zgł. pod „Kupiec do Dz. Bydg. 24060

Bezdzietne
małżeństwo poszukuje 2 pokoji z kuchnią. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inteligentne małżenstwo". (13206

Mieszkanie
2 pokoj. z kuchnią z dobremi meblami zaraz na sprzedaż. Krakowska 7, parter. 24026

Mieszkanie
blisko dworca, kto kupi meble 1000 zł, byle zaraz. Adres wskaże Dz. Bydg. 13238

Poszukuję
mieszkania 3 lub 4 pokojowego z ogrodem choć małym, na przedmieściu lecz w pobliżu tramwaju. Warunki podług umowy. Zgł. uprasza się do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „A. B. Przedmieście". 13240

Mieszkania
2—3 pokoje z kuchnią, 4 komfortowe od gospodarzy za rocznym czynszem wskaże „Ostoja" ul. Dworcowa 59. 13274

Młode
małżeństwo szuka mieszkania pokój i kuchnię jak najprędzej. Czynsz roczny zgóry. Oferty pod „Jaknajpredzej" do filji Dzien. Bydg. 13275

Łódź — Bydgoszcz
2 pokoje z kuchnią w Łodzi oddam zaraz temu, który mi da 4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Of. pod „Łodzianin" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (13276

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, czynsz rok zgóry. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. 13271

POKOJE

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Sw. Trójcy 12e, I ptr. lewo. 24027

Ważne dla Rodziców!
Znana dobra stancja dla uczennic, ma jeszcze wolny pokój. Cena przystępna. Swiętojańska 13, ptr. 13252

Pokój
dla pana Libelta 10, 3 p. 13256

Pokój
umebl. frontowy dla inteligentnego pana zaraz do wynajęcia. Gdańska 134 II p. l. 23497

Pokój
umebl. do wynajęcia dla intel. pana w centrum. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. 24021

Pokój
obszerny umeblowany z całodziennem utrzymaniem do wynajęcia przy ul. Gdańskiej. Wiadomość Gdańska 160, skład papieru. 13233

Pokój
z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 49-50 III p. lewo. 13280

Pokój
duży z utrzymaniem tanio do wynajęcia. Sniadeckich 9, I ptr. (13251

Natychmiast
poszukuję w śródmieściu 1 lub 2 pokoi z utrzymaniem lub bez. Zgł. do kancelarji teatru Jagiellońska od 10-2 i od 6-8. 24089

ROZMAITE

Unieważniam
zagubioną książeczkę wojskową Leon Świetlik, Bydgoszcz, Grunwaldzka nr. 125 (24007

20.000 zł
dam na pewną hipotekę lub kupie dobre hipoteki. Sokołowski, Plac Wolności 2. (13204

5000 złotych
wypożyczę poważnemu przedsiębiorstwu za zagwarantowaniem hipotecznem i za udzielenie mi posady biurowej. Of. pod „Z. G." do Dz. Bydg. 24003

50,000 złotych
pragnę ulokować ewtl. kupić coś. Of. pod „Redaktor" do Dzien. Bydg. 24058

MATRYMONJALNE

Który
z idealnie myślących panów poślubi inteligentną brunetkę lat 27, (biedną) Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Brunetka". (13229

Wdowiec
lat 45, ewangelik, posiada majątek 100 tys. zł. poszukuje panienki lub bezdzietnej wdowy z gotówką od 80 tys. i więcej w celu matrymonjalnym. Zgł. do filji Dzien. Bydg. Toruń, pod „Wdowiec". 24024

Piekarz
usamodzielniony, skromnego charakteru, wzrostu średniego, posiadający około 10 tys. zł, znudzony dziennemi trudnościami, pragnie się wzenić w dobrze prosperującą piekarnię. Rzecz traktuje się poważnie, udzielając chętnie obszernego wyjaśnienia. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „I. L." (24030

POLECENIA

Choroby.
Leczę przeszło 25 lat Homeopatycznie i Biochemicznie, wyleczyłem tysiące osób z chorób wewnętrznych specjalnie żołądka i wszelkie rany. Teofil Kasprzewski, Homeopata, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 31 b, II. wejście telefon 775. Przyjmuję w każdy piątek w Inowrocławiu od godz. 10 do 4-ej: Paderewskiego 4. 24078

Kanapy leżanki
i materace najtaniej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, ul. Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (22625

Linoleum
A. O. Jende, Bydgoszcz, Gdańska 165, tel. 1449. 22496

Wróciłam
i przyjmuję pacjentki. T. Chrzanowska, akuszerka, Petersona 14. (13095

Wózki
dziecięce na raty. T. Bytomski, Dworcowa 15a. 21083

Fotografje
legitymacyjne 1 zł 6 pocztówek 3 zł, poleca „Wiol", Sienkiewicza 44 13193

Suknie
płaszcze, kostjumy wykonuję prędko, elegancko, niedrogo. Uczę kroju. Warszawska pracownia, Z. Jost, Plac Piastowski nr. 12. (13165

Polecam
się do odnawiania i reperacji wszelkich mebli które po odnowieniu wyglądają jak nowe, wykonuję po jak najtańszych cenach w domu i poza domem. J. Nawrocki, polier mebli, Hetmańska 14. 23881

Klisze
do retuszu od zakładów, oraz amatorów wykonuję w domu. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12769

Leżanki
kanapy i materace poleca najtaniej, pod gwarancją i na dogodnych warunkach tylko ulica Grunwaldzka 129. (23889

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Krawcowa
z dobrym krojem i szyciem poleca się w dom i poza domem. A. Spychałówna, Sowińskiego 19, I lewo. 13209

Przyjmuję
płaszcze, suknie do szycia, ceny niskie. Potrzebna uczenica. Sienkiewicza 30, II piętro lewo. 13223

SPRZEDAŻE

132 mórg
dom 4 pokoje, 4 konie, 16 bydła, maszyny komplet, blisko miasta, bez długów, z rąk niemieckich, przy wpłacie 50.000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2. (13148

Okazja
gospodarstwo 32 mórg, ziemia żytnio-kartoflana, zabudowanie masywne, żywy i martwy inwentarz nadkompletny z pełnem żniwem za 16.000 zł na sprzedaż. Wpłata 8000 zł, reszta na kilkuletnią hipotekę. Adres wskaże Dz. Bydg. (23847

Sprzedam
dwupiętrową kamienicę niedaleko dworca. Wiad. u portjera domu ul. Warszawska 13. Pośrednicy wykluczeni. 13075

Zamienię
dom, hotel, w mieście powiatowem, 12 pokoi umeblowanych, restauracja z kompletnem urządzeniem i mieszkaniem, oprócz tego 5 mieszkań po 4 pokje, podwórze obszerne, stajnie garaże, duża sala z urządzeniem, ogród owocowo-warzywny, dochód 500 zł miesięcznie, 75.000 złotych. Kamienica II piętrowa z 2 interesami, restauracja i konfekcja, 10 mieszkań, po 3 pok. 500 miesięcznie dochodu, 60,000 zł, lub zamiana na majątk ziemski oba objekty mogę też i dopłacić. Również dom z 2 interesami w Bydg. 35,000 zł, zamienię na gospodarstwo, również dom I piętr. z ogrodem 15000 zł i dopłacę z 10.000 zł, zamienię na gospodarkę. — Zgłoszenia biuro Pogoń, Dworcowa 80. — Znaczek na odpowiedź. 23977

Dom
z ogrodem, 3 pokoje wolne sprzedam za 12 000 zł Nowakowski, Dworcowa nr. 69. (13180

2 domy
ze składem i ogrodem sprzedam lub wydzierżawię z warsztatem. Adres wskaże Dz. Bydg. (140013

Odstąpię
zaraz piekarnię parową w Gdyni. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „W. B. 200". (23901

Skład
kolonjalny z mieszkaniem z powodu stosunków familijnych sprzedam. Jagła Kiosk, Zygmunta Augusta. (23972

Dom
II. piętrowy z składami, naro n k za 40.000 zł na sprzedaż. Sokołowski, Plac Wolności 2. 12066

Wila
wolne 6 pokoi suma 23 tys. zł. sprzeda Sokołowski Pl. Wolności 2. (13065

Dom
i gospodarstwa od 7 000 zł. sprzeda Sokołowski, Plac Wolności 2, Bydgoszcz. 13066

Oberża.
Z powodu optowania odebrano mi konzens wobec czego mam zamiar wyjechać do Niemiec i oberżę moją, do której należy 6 mórg dobrej ziemi sprzedać. Jest w tej wsi oce jedyną oberżą. Maks Besner Bagniewo, poczta Pruszcz, pow. Świecie (Pomorze). (13234

Skład
kolonialny - delikatesów z towarem, z dużemi piwnicami, nadający się na każde inne przedsiębiorstwo, z komfortowem wolnem mieszkaniem za 13.500 zł natychmiast na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. 23758

Plac
na sprzedaż, w dobrem miejscu 1.000 m². Adres wskaże Dz. Bydg. (13212

Skład
kolonjalny z towarem, urządzeniem i komfortowem 3 pokojowem mieszkaniem w dobrym punkcie sprzedam. Adres w Dz. Bydg. (23991

Sprzedam
bilard francuski tanio prawie jak nowy. Gdzie wskaże filja Dz. Bydg. (13217

Polowiec
eleganckie wykonanie na obcy rachunek tanio sprzedam. Dworcowa 90, Lakiernia. (13174

Dubeltówka
nowa, bezdymna, korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. pod „Dubeltówka" do Dz. Bydg. 23863

Niżej
cen rynkowych gruszki, jarzyny sprzedaje się. Senatorska 23. (13051

Sprzedam
okazyjnie 15 roi pszczół w skrzyniach i kószkach, budowy ruchomej. K. Golnik Topolno, powiat Świecie. (24004

Wirówka
na 400 litr. korzystnie na sprzedaż, mało używana. Leon Jankowiak, Gdańska nr. 22. (23514

Lekki
motocykl 1 P. S. tanio na sprzedaż. Wiadomość Fordon, Rynek 10. 13245

Motocykl
Harley Davidson model 1927 korzystnie na sprzedaż. Bunn i Łabicki, Bydgoszcz, Gdańska 68. (13203

Motocykl 1½,
w bardzo dobrym stanie sprzeda albo zamieni na rower z dopłatą lub elektromotor 3 P. S. Skład rowerów, Sniadeckich 33. 13241

Jadalkę
ciemno dębową sprzedam okazyjnie. Of. pod „L. M." do Dz. Bydg. (23993

Motocykl
Triumph angielski sprzedam. Sniadeckich nr. 11, III ptr. (13246

Rower
męski „Wahren" sprzedam. Sniadeckich 11, III ptr. 13247

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie. Uczęszczałam do konserwatorjum w Gdańsku, posiadam długoletnią praktykę. H. Wysocka, Sniadeckich 21. (13083

POSADY WOLNE

Stenografji
listownie najszybciej wyuczamy. „Stenograf Polski", miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. 23272

Zaraz
potrzebni betoniarze obeznani z wyrobem krawężników i rur betonowych na roboty akordowe. Zgł. osobiście lub pisemnie do Kierownika Budowy Drogi Nadmorskiej w Cetniewie, poczta Wielka Wieś, powiat Morski. (23859

Fryzjerskiego
pomocnika poszukuję natychmiast. Wojtkiewiczowa, Kcynia. 23261

Czeladnik
piekarski młodszy, dzielny potrzebny zaraz. Matena Kruszwica. (13225

Fryzjerka
na stałą posadę potrzebna zaraz. Błaszczyk, Dworcowa 18 d. 24017

Dzielna
fryzjerka może się zgłosić. Reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Kroenke, Dworcowa 1a. (23988

Ekspedjentka
i uczenica do konfekcji damskiej i tow. krótkich zaraz lub 10. 9. 28. potrzebna tylko pierwszorzędna siła. Oferty zechcą przesłać z odpisami świadectw oraz wymaganej pensji do J. Wański, Bydgoszcz, Długa 45. (13236

Posługaczka
uczciwa, czysta i pracowita potrzebna zaraz. Zduny 6 a, I ptr. (13205

Uczeń
do składu kolonjalnego może się natychmiast zgłosić. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Uczeń". (23749

Uczeń
mocny do składu kolonjalnego, maki i paszy może się zgłosić u Braci Lange nast., Zbożowy Rynek 7. (23869

Ogłoszenia
do wydania niedzielnego
„Dziennika Bydgoskiego"
Nakład 38.000
przyjmujemy tylko
do piątku godz. 18tej.

KUPNA

Halo! Hallo!
Poszukujemy domów, folwarków, gospodarstw, dzierżaw, mleczarń, piekarń, fabryk, tartaków, młynów, cegielń, składów dla poważniejszych reflektantów z gotówką. Załatwiamy sprzedaże spiesznie i fachowo. Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50.

Poszukuję
wśródmieściu kupna domu z większem podwórzem lub ogrodem. Of. z podaniem ceny uprasza się pod „Dom" do Dzien. Bydg. (23249

Piece
używane żelazny szamotowany średniej wielkości, kaflowy przenośny lub same kafle kupię. Bocianowo 15, Knoll. (13211

LEKCJE

Lekcje
na Prakt. Kursach Handlowych przy ul. Chrobrego 7 rozpoczęły się 3-go września. Zapisy dodatkowe przyjmuje jeszcze w godzinach 5—6 Dyrekcja. (23742

Matura!
Przygotowuję gruntownie Włostowski, Gdańska 43. 13112

Lekcji
gry na fortepjanie udzielam. Nakielska 19, II ptr. Zgł. przyjmuje się jeszcze od godz. 11—12 i 4—5. 22279

Zapisy
na kursy maturalne dokształcające kl. IV.—VIII. Szkoła Św. Trójcy, Kordeckiego, g. 6—9. (23876

Udzielam
lekcji gry na fortepjanie, wyjeżdżam także w okolicę. Zgłoszenia podać na Poste restante pod „G. W." 13141

Dwóch (13193
czeladników szewskich na pierwszorzędne obuwie miarowe przyjmie. Walerjan Posert, Białośliwie.

Stolarz
potrzebny. Fordońska 68. 13213

2 czeladników
zduńskich poszukuję zaraz Jan Targański, mistrz zduński, Świecie n/W. ul. Dworcowa 18. 23954

Cukiernik
dobry fachowiec, zaraz potrzebny. Cukiernia i Kawiarnia, Mitlewski, Żnin. (13151

Czeladnik
zaraz potrzebny na łańcuszkowe materace. (Kettenmadratzen). Jan Gutman, Pracownia materaców, Grudziądz, 3 Maja 41. (23838

Starszy
pomocnik fryzjerski damsko-męski do prowadzenia zakładu zaraz potrzebny. Kujawska 117. 24012

Marszantka
potrzebna. Sozański, ul. Dworcowa 78. (13221

Bufetowa
pewna w swym zawodzie, biegła w rachunkach, może się zgłosić. Odpis świadectw konieczny. Bufet dworcowy, Inowrocław. (24001

Wykończarka
do szycia futer oraz ekspedjentka mogą się zgłosić. „Regina" Gdańska 48. 13219

Krawcowe
które umieją dobrze szyć płaszcze pluszowe, kremerkowe i flauszowe mogą się zgłosić. Szulcowa, Gdańska 43. (23906

2 fryzjerki
poszukuję zaraz lub później posada stała płaca tygodniowa 25—30 zł z wolnem utrzymaniem. B. Jeziorski, Chojnice, Człuchowska 3, Pomorze. 23958

Uczenica
starsza, wysokiego wzrostu do magazynu konfekcji damskiej i dziecięcej potrzebna. Szulcowa, ul. Gdańska 43. (23905

Potrzebna
uczciwa służąca do wszystkiego ze znajomością kuchni. Ulica Sielanka, róg Markwarta, Zaborowska. 23783

Służąca
potrzebna natychmiast na wioskę do małego gospodarstwa jako samodzielna. Na Wzgórzu 30, Wilczak. Od godz. 4 do 7 po południu. (24009

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz Zgł. od 2—6. Pomorska nr. 48, skład węgla. 13239

Dziewczynę
uczciwą do wszelkiej pracy domowej poszukuje zaraz lub 15 bm. J. Kielbich, Król. Jadwigi 16. 13244

Służąca
umiejąca również gotować potrzebna. Cukiernia, Jagiellońska 14. 13250

Dziewczyna
uczciwa i porządna do lżejszych prac domowych potrzebna zaraz. M. Konicerowa Gdańska 43. (13217

POSADY POSZUKUJĄ

Pomocnik
handlowy obeznany z branżą drogeryjną i delikatesową, lat 20, z dobremi świadectwami i referencjami, obecnie w posadzie poszukuje stanowiska od 1. X. 1928 roku. Łaskawe zgłosz. Adam Szuszczyński, Wągrówiec Rynek 6. (23966

Piekarz
piecowy poszukuje pracy. Toruń, ul. Katarzyny 12, II ptr. (23956

Gospodyni
inteligentna w średnim wieku, poszukuje posady do samotnego pana. Of. do Dz. Bydg. pod „O. K." 23931

Nadszwajcar
młodo żonaty, poszuknje posady zaraz lub później, bardzo dobre świadectwa do dyspozycji. Paweł Wałdoch, Chrząstowo—Nakło pow. Wyrzysk. (23739

Kamasznik
poszukuje posady zaraz lub później. Zgł. piśmienne do filji Dziennika Bydg. pod „Praca". (13226

Gospodyni
samodzielna starsza skromna, przyjmie posadę u księdza lub prywatnie od 1. X. Bydgoszcz, Bocianowo 34, Popielewska. 13243

Gospodyni
lat 31 poszukuje posady na majątek zaraz lub od 1. X., dobre świadectwa. Zgł. pod „Gospodyni 31" do filji Dz. Bydg. (13224

Poszukuję
dla mej córki posady służącej od 1. X. 28. na majątku. zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Córka". (24014

DZIERŻAWY

Zakład fryzjerski
w Mroczy w pełnym biegu jest natychmiast do wydzierżawienia lub na sprzedaż, ewtl. poszukuję kierownika. Zgł. do Franciszka Felskiego, Wąwelno, pow. Wyrzysk. (23913

Do wydzierżawienia
duża piwnica i stajnia Zgł. Gdańska 142. Przybora. (13149

Hotel
centrum Gdyni, bieżąca woda w każdym pokoju, wykwintne umeblowanie, bez pościeli do wydzierżawienia. Wiadomość: Grażyna, Gdynia. (23741

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa 50–60 mórg dobrej ziemi na dogodnych warunkach, z inwentarzem i dobremi budynkami. Grzelak Józef, Lęgniszewo, poczta Czeszewo, powiat Wągrówiec. Agenci wykluczeni. (23996

MIESZKANIA

Mieszkania
4—5 pokojowego poszukuję wśródmieściu Bydgoszczy. Czynsz płacę zgóry. Iwicki, Koronowo. (13047

POKOJE

Stancja
dla uczni lub uczennic, dobre odżywienie, opieka rodzicielska. Mazowiecka nr. 44, parter lewo. (24011

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Dworcowa 18c, III p. lewo. 13215

Pokój
z całodziennem utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Hotel Metropol, Dworcowa nr. 33. (23638

Pokój
dla 2 panów lub uczni z utrzymaniem lub bez. Gimnazjalna 3, parter. 13249

Skromny
pokój wspólny wynajmę. Wiadomość: Ustronie, Bocianowo 34, od 4—6. (13242

Pokój
umeblowany dla kulturalnego pana. Sienkiewicza nr. 13, I p. 13227

Pokój
z planinem i utrzymaniem dla dwóch osób wynajmę. Błonia 2, II p. lewo. 23992

Poszukuję
pokoju umebl. ewtl. z całodziennem utrzymaniem i używaniem pianina przy intelig. rodzinie, niedaleko dworca. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Inteligentny". (13140

Pokój
umeblowany dla 2 panów z osobnem wejściem, nie koniecznie, poszukuje się od 1. 10. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Pokój 2". (23760

Solidny
i inteligentny z wyższem wykształceniem kupiec-bławatnik, poszukuje najpóźniej od 15 bm. ładnego, słonecznego, umebl. pokoju, możliwie z używaniem fortepjanu, lecz nie konieczny warunek. Pościel ma własną. Spieszne of. pod „100 T. F." do adm. tejże gazety. 13045

Pokoju
umebl., dużego, czystego, możliwie niekrępującego poszukuję zaraz. Zgłosz. pod „Dla profesora" do Dzien. Bydg. 24016

Pokoju
z kuchnią lub portjerstwo poszukuje bezdzietne małżeństwo. Czynsz płaci za rok z góry. Of. do Dz. Bydg. pod „A. K. 500". (23994

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły najświeższe żurnale mód ogólno sezonowe na 1929 oraz na miesięczne na wrzesień, do księgarni, N. Gieryna, Plac Teatralny 3. 23373

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. śniadania 60 gr, kolacje 1 zł, kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (22176

Unieważnia się
niniejszem zagubione wykazy osobiste na nazwiska Edward Freund, Stefan Skopowski i Franciszek Zawadzki i książeczkę wojskową na nazwisko Edward Freund. (13055

Kupiec
dobrze sytuowany, poszukuje do finansowych interesów pożyczki kilku tys. złotych (zapewnienie dolarowe) za dobrem oprocentowaniem i zabezpieczeniem wekslowem i hipotecznem. Zgłosz. pod „Pewna lokata" przyjmuje filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (13189

Pożyczki
30—40.000 zł na I hipotekę poszukuje się. Oferty pod „400" do Dz. Bydg. 23751

Poszukuję
pożyczki 30—40 tys., gwarancja hipoteczna na bardzo wysoki procent lub cichego wspólnika. Oferty skrytka N. 126 Bydgoszcz. 13226

Poszukuję
5.000—8000 zł. na moją posiadłość na pierwszą hipotekę, gwarancja zapewniona. Of. pod „Nr. 2030" do Dz. Bydg. (23997

Ostrzegam
przed kupnem, zamianą lub wydzierżawieniem jakiego mieszkania lub składu bez mego pozwolenia w domu Św. Trójcy 30. Gospodarz. 23898

Zaręczyny
z p. Bronisławem Szmelcem zrywam. Joanna Mikulska, Niemcz. (13222

MATRYMONJALNE

Młody
kawaler nieposiadający prócz inteligencji żadnych środków materjalnych poślubi kobietę poważnie myślącą, musi jednak być materjalnie niezależną przynajmniej wpływową. Panie pragnące cichego szczęścia małżeńskiego raczą nadesłać tylko poważne zgłoszenia do filji Dz. Bydg. pod „Młody". (13228

Szatynka
lat 28, inteligentna, z dobrym charakterem poszukuje dla braku znajomości pana na stałem stanowisku w celu matrymonjalnym. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Szatynka 28". 13…

✝

Ś. p.

Henryk Orpiszewski

inżynier, obywatel ziemski

przeżywszy lat 72, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony śś. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 5-go września 1928 r. w Bydgoszczy, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych pogrążeni w smutku - Żona, córki, synowie, synowa, zięć i wnuczki - prosząc o modlitwę za spokój Jego duszy.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Kordeckiego 4 w piątek o godzinie 11 rano.

(13279

Publiczny przetarg ofertowy.

Niniejszem rozpisuje się przetarg publiczny na **prace ziemne, żelbetowe, murarskie i ciesielskie** przy budowie gmachu Sądu Apelacyjnego (rozbudowę Sądu Powiatowego) w **Toruniu.**

Rysunki wyłożone są do wglądu w Państw. Urzędzie Budownictwa Naziemnego w Toruniu przy ul. Słowackiego 16, narożnik ul. Matejki, tel. 846, gdzie również otrzymać można blankiety ofertowe za opłatą 10,00 zł. Oferty należycie wypełnione i opieczętowane z napisem: „Oferta na prace ziemne, żelbetowe, murarskie i ciesielskie przy budowie Sądu Apelacyjnego w Toruniu“ należy składać we wspomnianym Urzędzie **najpóźniej do wtorku, dnia 11 września 1928 r. godz. 12-tej,** załączając dowód złożonego wadjum w Kasie Skarbowej w gotówce lub w papierach państwowych w wysokości 5% zaoferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godzinie 12-tej w ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Wybór oferenta zastrzega się. (23908

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) S m o l n y, insp. budow.

W dniu 20. IX. br. o godz. 10-tej rano odbędzie się na **składnicy celnej** (gmach Ekspedycji Towarowej) **sprzedaż licytacyjna skonfiskowanych towarów:** konserwy owocowe i rybie, mleko zgęszczone, czekolady, cukier, wino, perfum, mydło, obuwie lakowe, czapki, porcelana, cerata i lekarstwo. (24031

Bliższe dane w ogłoszeniu, wywieszonem w Urzędzie Celnym. W razie niesprzedaży w dniu 20. bm. drugi termin odbędzie się **27. bm.** o tej samej godz. najwięcej dającemu za natychmiast. zapłatą. **Urząd Celny Bydgoszcz.**

Dyrekcja Dróg Wodnych w Toruniu

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na stanowisko 3-ch techników budowl.

do Dyr. i Zarządów Dróg Wodnych w Toruniu i Tczewie.

Do stanowisk tych przywiązane są pobory IX. st. sł. urzędników państwowych oraz dodatki podczas pracy poza miejscem przydziału unormowane obowiązującemi przepisami. Do podania należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
2. poświadczenie obywatelstwa polskiego,
3. świadectwa wykształcenia w oryginałach, lub uwierzytelnionych odpisach,
4. świadectwo moralności, wystawione przez władzę policyjną
5. dokładny życiorys, poparty dokumentami
6. ewentualnie referencje.

Składane podania winne być pisane własnoręcznie.

Posada może być objęta bezzwłocznie. Przyjęcie nastąpi narazie za kontraktem. Podania należy kierować do **Dyrekcji Dróg Wodn. w Toruniu, (Bydgoska 22) najpóźniej do 30. IX. 1928 r.**

Dyrektor Dróg Wodnych.
(—) B o r n. (23909

Konkurs.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy poszukuje kandydata na stanowisko

referendarza prawnego.

Do stanowiska przywiązane jest uposażenie VII. kategorji płacy urzędników państwowych.

Kandydaci winni posiadać: ukończone studja prawnicze i odpowiednią praktykę.

Podania o przyjęcie należy wnosić bezpośrednio do Dyrekcji z dołączeniem życiorysu oraz odpisów: 1. metryki urodzenia, 2. dowodu posiadania obywatelstwa polskiego oraz 3. dowodu ukończenia studjów.

Ponadto należy powołać się w podaniu na dwie znane osobistości, któreby mogły udzielić referencji o kandydacie. (23911

(—) **Zagórski,** dyrektor.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Chełmży poszukuje z dniem **1 października rb.** lub wcześniej

kierownika zakładów miejskich

(gazownia, elektrownia, wodociągi i filtracja) z wyższem fachowem wykształceniem. Pobory według grupy 9, wzgl. 8 pragmatyki urzęd. państwowych + 15% dodatku komunalnego. 24074

Chełmża, dnia 3. IX. 1928 r.

Magistrat
(—) Dr. Wyszkowski w z. burmistrza.

Poszukuję natychmiast

biegłej stenotypistki

dla spraw adwokackich. Zgłoszenia do

Adwokata Dr. Pruszkowskiego w Świeciu ul. Sądowa 17. (24090

Poszukuję 2 zdolnych i energicznych

pomocników handlowych

Warunki: znajomość języków polskiego, niemieckiego i ewtl. angielskiego. (24075

Oferty z odpisani świadectw, warunków, przy wolnem utrzymaniu prosi **J. PIĄTEK, GDYNIA, skład towarów kol. delikatesów i restauracja portowa.**

Rutynowana stenotypistka

z znajomością języka polskiego i niemieckiego, tylko dzielna siła **poszukiwana natychmiast** przez większe przedsiębiorstwo. Szczegółowe zgłoszenia z odpisami świadectw i fotografją pod „5600“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. (23843

Pomocnik szwajcarski

kawaler, potrzebny.

Zarząd Dóbr Ostromecko.

Biuro Ogłoszeń „PAR“ w Poznaniu wydaje własnym nakładem czasopisma zawodowe: „Powszechną Gazetę Fryzjerską“, „Przegląd Stolarski“, „Przegląd Krawiecki“, „Warsztat Metalowy“ oraz

„Gazetę Malarską“

24019

jedyny w Polsce tego rodzaju miesięcznik, oficjalny organ Związku Cechów Malarzy i Lakierników, poświęcony malarstwu ściennemu, szyldowemu, lakiernictwu, pozłotnictwu i wszelkiego rodzaju branżom zdobniczym. Każdy obszerny numer „Gazety Malarskiej“ w ozdobnej okładce, redagowany jest przez wybitnych fachowców i zawiera oprócz bogatej treści fachowej liczne ilustracje i wzory oraz **cenną wkładkę barwną i wkładkę z wzorami pism.**

„Gazeta Malarska“ winna znajdować się u każdego malarza i lakiernika! **Tylko dla abonentów bezpłatny doradca fachowy i prawny!**

Prenumeratę kwartalną za 3 grube zeszyty wraz z dodatkiem dla młodzieży „Barwa i Rysunek“ **zł 4,50** należy wpłacać do Administracji „Gazety Malarskiej“ **„PAR“, Poznań,** Al. Marcinkowskiego nr. 11, lub przez P. K. O. na konto nr. 201195.

NA ŻĄDANIE OKAZOWE NUMERY BEZPŁATNIE!

Wróciłam

Mirosława Okołowicz-Sznajder
prof. Konserwatorjum
Nakielska 36, I p.
23990



Na raty

miesięczn. 18 zł

pierwsza wpłata 36 zł



Kromczyński, Poznań
Al. Marcinkowskiego 5.
16 66

TAPETY

POMORSKA 8. (17250

Lekcje języka

polskiego

udzielamy z zastosowaniem nowoczesnej metody nauczania początkującym i już zaawansowanym na kursach. (13218

M. Vorreau
Bydgoszcz, Jagiellońska 14

Realność miejska

30 mórg dobrej ziemi, połączona z furmaństwem i gospodarstwem mlecznem na sprzedaż. Ziemi można podług życzenia dzierżawić. Prywatna bez długu. Wila, 6 pięknych ubikacji z balkonem na sprzedaż. Of. uprasza **M. Mertins, Brodnica, Miejskie Pole 14.** (23711

Pokój umeblowany

w śródmieściu poszukuję od 10 bm.

Zgłoszenia pod **„P. P. 300“** do Dziennika Bydgoskiego. (23978

Odwołanie!

Niniejszem prostuję ogłoszenie mej żony Rozalji z dnia 4 b. m. i podaję do wiadomości, iż żonę i dzieci moje sam utrzymuję ponieważ żona **majątku nie posiada** i za wszelkie moje długi ja odpowiadam. **Marjan Żendel, Bydgoszcz, Grunwaldzka 22.**

Potrzebni natychmiast lub 24 bm.

1 kamasznik
samodzielny
i 1 młodszy kamasznik.

Tylko zupełnie biegłe siły mogą się zgłosić z podaniem akuratnych wymagań pod **Nr. „477“** do Dziennika Bydgoskiego. (23963



Tanio i na raty

Ubrania męskie
Płaszcze damskie i męskie
Suknie, ubranka, płaszczyki

Lucjan Szulc

Bydgoszcz, Jana Kazimierza 2

Dziś w czwartek w Teatralce

wielki koncert benefisowy

orkiestry 62 p. p. Wlkp.

(24038

Ogród „Resursy Kupieckiej“
Jagiellońska 25 Jagiellońska 25

Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych

Nowy program

Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING

Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8.
W razie niepogody na sali. (22930

Do siewu

żyto I. odsiew „Petkus“ Granum
żyto I. „ Włoszanowskie
żyto I. „ Zeelandzkie, Hildebrandta
żyto oryginalne Wierzbińskie

„Rolnik w Bydgoszczy“

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z ograniczoną odpow.
telefon: 336, 1336, 1337. (23824

10.000 dolarów

poszukuje poważne przedsiębiorstwo przemysłowe za zabezpieczeniem hipotecznem i dobre oprocentowanie. Zgł. uprasza się do Dzien. Bydg. pod **„nr. 7278“** (23349

Chorzy na płuca

zażądać bezpłatnej dokładn. lekarskiej broszury o masce oddychającej Profesora K u h n a. Zdumiewające skutki lecznicze. **Gesellschaft für medizinische Apparate, Gdańsk,** (Tow. Apar. med.) (23315



Uciechę w noszeniu obuwia

będziecie mieli, jeżeli ono będzie wyglądało czysto i nosiło się długo i przyjemnie przez używanie pasty „URBIN“

Dla pielęgnowania obuwia oraz dla utrwalenia połysku niema nic lepszego nad „URBIN“ niedościgniona pasta do obuwia

Urbin

Czarny i w różnych kolorach na żądanie wszędzie do nabycia.

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udzielą się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.